Wydanie ABC

Numer nie jest antedatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, środa 12 sierpnia 1936 r. Nr. 223

PRZED 15-tym SIERPNIA

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł. — mg.) Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny ogłasza następującą odezwę:

„Sfederowani Obrońcy Ojczyzny!

Zbliża się dzień 15 sierpnia, dzień, w którym szesnaście lat temu naród, zespolony pod rozkazami Józefa Piłsudskiego, odniósł jedno z najwspanialszych zwycięstw nietylko w dziejach Polski, ale i w dziejach ludzkości. Odrodzone wojsko narodowe w oparciu o wspólny wysiłek wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, na swych chwałą okrytych sztandarach zapisało niemniej świetne niż Grunwald, Wielkie Łuki, Obertyn, Kircholm, Chocim, Wiedeń — nazwy Lwowa, Warszawy, Radzymina, Ossowa, Grodna, Lidy, Wilna i innych, pod któremi stoczyło zwycięskie boje o niepodległość.

W pamiętną po wieki rocznicę, która za dni parę czcić będzie cały naród wraz z wojskiem, nie może zabraknąć bojowników o niepodległość, b. obrońców Ojczyzny, zjednoczonych w Federacji P. Z. O. O.

Dlatego też zwracamy się do was, Koledzy, abyście w dniu tym najliczniejszym udziałem w ogólnem święcie narodu zadokumentowali spójnię, łączącą nas b. żołnierzy z młodem pokoleniem, pełniącem służbę pod sztandarami.

Prezes: (—) Dr. Roman Górecki, gen. bryg.; sekretarz: (—) Jan Walewski, poseł na Sejm."

Kpt. Burzyński zaniemógł

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.). Znakomity lotnik balonowy, zdobywca w zeszłym roku dla Polski puharu Gordon Bennetta, kpt. Zbigniew Burzyński ciężko zaniemógł. Od dnia 31. lipca przebywa na kuracji w szpitalu Ujazdowskim.

Choroba kpt. Burzyńskiego wynikła na tle żołądkowem. Jednakże obecnie stan kpt. Burzyńskiego poprawił się tak, że możliwe, iż zdoła on wziąć udział w zawodach Gordon Bennetta, które odbędą się w dniu 30 b. m.

Polskie szybowce w Finlandji

Helsinki, 11. 8. (PAT) W szkole szybownictwa w Jemijervi koło Tampere odbyły się pokazowe loty szybowcowe wobec marszałka Mennerheima, ministra obrony Oksala i kilkutysięcznych tłumów. Demonstrowano wykonane w Finlancji szybowce modelu niemieckiego „Grunau" i „Grunau Baby" oraz szybowce modelu polskiego „Komar" i „Wrona". Większość instruktorów fińskiego szybownictwa otrzymało wyszkolenie w Polsce.

Gen. Gamelin w drodze do Polski

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.). Dziś w południe przybył do Wiednia gen. Gamelin. Zatrzymał się tu parę godzin, będąc gościem ambasady francuskiej. Gen. Gamelin wysłuchał ustnego raportu francuskiego attache wojskowego. Wyjazd gen. Gamelina z Wiednia ma nastąpić dziś o godz. 11 wieczorem. Przyjazd do Warszawy nastąpi jutro przed południem.

Gen. Gamelin ma m. in. udać się do Krakowa, gdzie złoży hold u trumny Marszałka Piłsudskiego.

Konferencja Międzynarodowej Unji Chemicznej

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł. — mg.) Dnia 17-go otwarta zostanie w Lucernie 12-ta konferencja międzynar. Unji chemicznej. W obradach Unji weźmie udział członek jej p. minister WR i OP prof. W. Świętosławski. Towarzyszyć mu będzie dr. Rogoziński z Krakowa.

Tegoroczne obrady obejmować będą m. in. zagadnienia terminologji w chemji organicznej, nieorganicznej i fizjologicznej, symbolów fizyczno-chemicznych z tablicami starych fizyczno-chemicznych, ujednostajnienia terminologji naukowej etc.

Amerykanie zwyciężają w sztafecie 4 x 100 m.



Chwila zmiany pałeczki w sztafecie 4X100 m. Na zdjęciu — murzyni amerykańscy: Owens i Metealfe (z przodu). Amerykanie zostali zwycięzcami, ustanawiając nowy rekord światowy (39,8 sek.).

Stosunki handlowe polsko-sowieckie

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.). Przedstawiciel „Iskry" otrzymał od handlowej misji ZSSR. w Polsce szereg informacyj, dotyczących wymiany towarowej polsko - sowieckiej, oraz widoków rozwoju jej na przyszłość. Z informacyj tych wynika, że realizacja zawartej w marcu b. r. umowy kontyngentowej z ZSSR. postępuje normalnie ku zadowoleniu obu stron, a zamówienia zarówno ze strony polskiej, jak i sowieckiej są wykonywane w ramach ustalonego kontyngentu. Obecnie prowadzone są pertraktacje pomiędzy firmami Giesche, katowicką spółką a przedstawicielami moskiewskiego trustu metalurgicznego, na dostawę do Sowietów niektórych artykułów produkowanych w wymienionych zakładach. Jedna z firm warszawskich pertraktuje z zainteresowanymi czynnikami sowieckimi na temat dostawy dla ZSSR. większej partji szmat wełnianych. Z większych transakcyj, jakie zawarły Sowiety na rynku polskim w b. r. wymienić należy zakup transportu koniczyny na sumę 3 miljonów zł. Pozatem zawarta umowa handlowa polsko - sowiecka przewiduje również dostawę do Polski tytoniu sowieckiego. Jeżeli chodzi o zadłużenie ZSSR. wobec banków i firm polskich, to według statystyki sowieckiej, ostatnie 6 lat wskazują znaczne jego zmniejszenie. Na 1 stycznia 1937 r. zadłużenie to obniży się przypuszczalnie do miljona złotych.

Argentyna protestuje

Buenos-Aires, 11. 8. (PAT) Rząd argentyński otrzymał od swego ambasadora w Madrycie wiadomość o zamordowaniu 4-ch obywateli argentyńskich. W związku z tem złożony został nowy protest u rządu hiszpańskiego.

Sekretarz ambasady argentyńskiej w Madrycie otrzymał odpowiedź ministra stanu, iż władze hiszpańskie wydały władzom w San Sebastjan polecenie strzeżenia ambasady argentyńskiej, znajdującej się obecnie w Zarauz i wydać zarządzenia niezbędne dla przeprowadzenia przez granicę francuską 5-u obywateli argentyńskich.

Przedwczesny wybuch miny

Jerozolima, 11. 8. (PAT) W okolicach Nablus zdarzyła się katastrofa spowodowana wybuchem miny. W katastrofie tej zginął oficer a 3 osoby odniosły rany.

Skutkiem przedwczesnego wybuchu miny założonej przez żołnierzy na drodze Jerozolima—Jaffa dla ochrony rurociągów, zabity został jeden żołnierz a drugi został raniony.

Nowy obóz polityczny w Polsce

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł. — mg.) Dzisiejszy „Wieczór Warszawski" omawia sprawę reorganizacji nowego obozu politycznego. Dziennik pisze, iż pułk. Koc prowadzi swoje prace w ścisłem gronie zaufanych, ustalając ramy organizacyjne oraz program przyszłej nowej formacji rządowej.

Dziś wiadomo już, że nie będzie to partja ani stronnictwo, ale raczej obóz polityczny, w którego ramach mogliby się zmieścić ludzie rozmaitych poglądów i przekonań. Chodzą wieści, że ramy przyszłej organizacji byłyby zamknięte dla zwolenników Stronnictwa Narodowego i wyznawców programu zachowawczego. Czynnik demokratyczny jak i radykalny ma być silnie uwzględniony. Silny nacisk ma być położony na zagadnienie reformy rolnej, co odpowiada nastawieniu obecnych sfer kierowniczych. Mają być podjęte zabiegi około zjednania włościan i sfer robotniczych.

Dlatego może zaniechano zapowiedzianego na 15 bm. zjazdu Stronnictwa Chłopskiego. Ażeby ściągnąć szersze masy do współpracy, nowy obóz ma wysunąć hasło zmiany ordynacji wyborczej.

Z polskiej wyprawy polarnej na Spitzbergen

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł. — mg.) Od polskiej wyprawy polarnej na Spitzbergen PAT-iczna otrzymała z Tromsee depeszę, donoszącą, że ekspedycja, zdążając od Przylądka Południowego, dotarła szczęśliwie do Eisfjordu, przebywszy przestrzeń 400 km. Prowadziła ona przez pustynię lodową. Podróżnicy nasi napotykali na ogromne trudności terenowe, gdyż droga obfitowała w szczeliny lodowe, rozlewiska, bagna i błota. Towarzyszyła im pozatem niepogoda i mgła. Część terenu była bezlodowa. W Eisfjortzie, który leży mniej więcej na połowie drogi do celu podróży, ekspedycja nasza odświeżyła swe zapasy, poczem ruszy w dalszą drogę na północ.

Jest to pierwsza wiadomość telegraficzna, otrzymana od naszej wyprawy od dnia 8 ub. m., kiedy to podróżnicy polscy wylądowali nad zatoką Hornsund. Jak wiadomo, ekspedycja nasza składa się z trzech osób: dr. Konstantego Jodko-Narkiewicza, inż. Stefana Bernadzikiewicza i St. Siedleckiego.

Przed wielką ofensywą wojsk powstańczych

Paryż, 11. 8. (Tel. wł.). Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że podczas, gdy sytuacja powstańców na frontach madryckim i katalońskim pozostaje bez zmian — powstańcy okazują wielką aktywność w prowincji Qpipuzcoa, gdzie oddziały powstańcze przeszły do ofensywy. Oczekują, że ofensywa ta przybierze niebawem wielkie rozmiary, o ile nie zajdą nieprzewidziane wypadki na południu lub na wschodzie Hiszpanji.

Manewr gen. Franco od południa ma polegać na związaniu większości sił rządowych dokoła bezpośredniej obrony Madrytu. Pierwszym celem ofensywy powstańców na północy ma być Tolosa. W ofensywie tej ma odegrać wielką rolę lotnictwo, zreorganizowane przez gen. Mola. Wojska powstańcze, operujące na tym odcinku, składają się przeważnie z ochotników nawarskich i są świetnie wyszkolone do tego stopnia, iż wedle przekonania dowództwa wojsk powstańczych, mogą one odegrać decydującą rolę w wojnie domowej.

Waszyngton, 11. 8. (PAT) Departament stanu otrzymał od charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Madrycie depeszę, że sytuacja stała się groźna. W pobliżu ambasady słychać częste strzały. Około 20 obywateli amerykańskich ma skorzystać z ostatniej okazji i odpłynąć z Walencji na pokładzie krążownika „Quinecy".

Tanger, 11. 8. (PAT) Sztab wojsk powstańczych potwierdza wiadomość o przybyciu do Tetuanu w dniu wczorajszym 21 samolotów, zaznaczając, iż są to aparaty hiszpańskie. W biurach sztabu zauważyć można kilku cywilnych Niemców, a na ulicach miasta wi dzi się znacznie większą, niż w tygodniu ubiegłym liczbę żołnierzy-tuziemców.

Wszystkie posterunki graniczne zostały wzmocnione. Rewizje są surowsze, niż kiedykolwiek.

Hendaye, 11. 8. (PAT) Biuro prasowe narodowego komitetu obrony w Burgos donosi, że dyrektor banku Hiszpanji, Mikołaj d'Olver ustąpił nie chcąc ponosić dalszej odpowiedzialności za bezplanową gospodarkę banku, spowodowaną nieuzasadnionemi wymaganiami rządu madryckiego.

W ostatnich 14 dniach wysłano samolotami do Paryża 45 miljonów złotych pesetów, rzekomo w celach rozrachunkowych, w istocie zaś z przeznaczeniem na zakup broni.

Sewilla, 11. 8. (PTA) Gen. Queipo de Llano przemawiając przez radjo zaprzeczył wszelkim informacjom, pochodzącym z Madrytu, w szczególności o bombardowaniu Kordoby, ponieważ wojska rządowe znajdują się w odległości 40 klm. od tego miasta.

Hendaye, 11. 8. (PAT) Radjostacja w Burgos zawiadamia, że powstańcy zajęli całą prowincję Eastramadura.

Lizbona, 11. 8. (PAT) Samolot powstańczy, który bombardował Badajoz, zrzucił odezwy wzywające mieszkańców do wywieszenia białego sztandaru.

Uchodźcy, przybywający na granicę portugalską opowiadają, iż wojska rządowe oczekują dziś rano ataku powstańców.

Lizbona, 11. 8. (PAT) Radjo-Club portugalski podaje, że samolot powstańczy bombardował wczoraj popołudniu Badajoz. Kolumna wojsk powstańczych maszerująca na to miasto opóźnia swój marsz z powodu zniszczenia mostów. Na granicę portugalską przybyła pewna liczba ekstremistów, uciekających z Hiszpanji.

Kronika telegraficzna

Algier. Z Constantine donoszą, iż mufti miasta Constantine zabity został z rewolweru przez pewnego tuziemca w stroju europejskim, który zdołał zbiec.

Rzym. Zgodnie z ostatniemi zarządzeniami władz zostaną we wszystkich gminach włoskich wmurowane tablice, upamiętniające okres sankcyj gospodarczych i finansowych.

Jerozolima. Zbiera się tu naczelny komitet arabski, celem zdecydowania sprawy zwołania konferencji Arabów palestyńskich, któraby rozpatrzyła sytuację w kraju. Większość przywódców arabskich ma wypowiadać się za kontynuowaniem strajku.

Nowy Jork. Lotnicy sowieccy Lewoniewski i Lewczenko wylądowali w Jeneu na Alasce.

Praga. Pod Pardubicami wskutek uszkodzenia motoru spadł na ziemię samolot cywilny. Piloci zdołali się uratować.

Waszyngton. Prezydent Roosevelt odbył naradę z sekretarzem marynarki Swansonem i admirałem Stanley'em w sprawie ewentualnego przywrócenia eskadry amerykańskiej na wodach europejskich. O naradzie tej nie ogłoszono żadnego komunikatu.

Kair. Delegacja egipska zaproszona przez rząd brytyjski na mające się odbyć w Londynie w czasie od 17 do 31 sierpnia obrady, wyjedzie w początku przyszłego tygodnia z Kairu.

Tokio. 96. przemytników koreańskich zaatakowało w pobliżu m. Antung mandżurskie patrole celne. Podczas walki 24 przemytników ratowało się ucieczką przez pograniczną rzekę Jalu na granicy mandżursko - koreańskiej.

Mor. Ostrawa. „Dziennik Polski" donosi, iż czeskie władze policyjne wydaliły z gminy Łąki na Śląsku Cieszyńskim 2 obywateli polskich, zamieszkałych tam od kilkunastu lat, którzy nigdy nie byli karani.

Tokio. Budżet marynarki japońskiej na r. 1936-37 zostaje podniesiony do 770 miljonów jen, co stanowi zwyżkę o 70 miljonów jen, w stosunku do obecnego budżetu marynarki. Kredyty te zostaną zużyte na budowę nowych jednostek, na konserwację okrętów oraz na udoskonalenie lotnictwa morskiego.



Z lewej — zwycięzca maratonu — Son (Japonja), który biegnie razem z Harperem (Anglja).

Ustalenie norm podatku hotelowego

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł. — mg.) Minister Spraw Wewn. wydał do pp. wojewodów i przewodniczących wydziałów powiatowych nowe zarządzenie w sprawie podatku hotelowego. Przypominając, iż w 1935 r. udzielono wskazówek co do zatwierdzenia statutów o podatku hotelowym, a w szczególności zarządzono, ażeby stawka tego podatku nie przekraczała 10 proc. sumy należności za wynajem lokalu, natomiast jeżeli chodzi o uzdrowiska o charakterze użyteczności publicznej, polecono zaniechać wogóle pobierania tego podatku.

Obecnie minister spraw wewnętrznych stwierdzając, że stawka podatku hotelowego w wielu miejscowościach przekracza ustaloną normę 10 proc., zarządza, aby w okresie do dnia 1-go kwietnia 1937 r. poddano rewizji wszystkie statuty miejskie o poborze podatku hotelowego. W tych miejscowościach, gdzie stawka tego podatku przekracza ustaloną normę, należy wysokość podatku obniżyć do 10 procent.

W wypadkach wynajmowania pokojów poniżej ceny wyznaczonej w cenniku w przedsiębiorstwach, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe, podatek pobierany być winien od faktycznej ceny najmu pokoju. Natomiast w przedsiębiorstwach nieprowadzących ksiąg handlowych lub w takich, w których stwierdzone były uchybienia lub też nadużycia w księgowaniu, podatek ma być pobierany w stosunku do ceny cennikowych. Co do podstawy wymiaru podatku, to jako cenę wynajmu pokoju należy rozumieć należność za wynajem lokalu wraz z meblami, pościelą, oświetleniem i opałem. Opłatę za korzystanie z telefonu oraz łazienki można doliczać do podstawy wymiaru podatku tylko wówczas, gdy urządzenia te są przynależnością wynajętego lokalu, a opłata za korzystanie z tych urządzeń jest wkalkulowana w cenę wynajmu lokalu. Do wymiaru podstawy podatku nie należy doliczać opłaty za kąpiel w łazience ogólnej i opłaty za korzystanie z telefonu głównego, jak również opłaty za rozmowy telefoniczne międzymiastowe. Również nie należy doliczać do podstawy podatku oplat za usługę.

Jeżeli chodzi o uzdrowiska o charakterze użyteczności publicznej, to utrzymuje się w mocy dawne zarządzenie o niepobieraniu podatku hotelowego. — W wyjątkowych zaś wypadkach, gdy zachodzi konieczność budżetowa utrzymania dochodu podatku hotelowego, stawka tego podatku na terenie uzdrowisk o charakterze użyteczności publicznej nie powinna przekraczać 6 proc.

Sprawa wywozu dewiz

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł. — mg.) W tych dniach będą wydane nowe okólniki przez komisje dewizowe w sprawie wywozu dewiz przez emigrantów i w sprawie zaopatrywania w dewizy osób przebywających zagranicą.

Bogactwa naturalne Wołynia

Na Wołyniu obecnie eksploatujemy magmę bazaltową w Janowej Dolinie, czarne granity w Tomaszgrodzie, kaolin w Rokitnie i Moczulence (z kaolinu będziemy produkować glin, niezbędny do fabrykacji samolotów z aluminjum). W dorzeczu Horynia znajdują się złoża rudy żelaznej, w okolicach Krzemieńca węgiel kamienny, dalej kreda szlamowana, w okolicach Krzemieńca bentomit — glinki, dalej miedź i karbon.

Francja i przemysł zbrojeniowy Austrji

Pismo „Monatschrift für Kultur und Politik", stojące blisko rządu austrjackiego, donosi, że francuski koncern „Schneider-Creuzot" zainteresował się austrjackim przemysłem zbrojeniowym. Istnieje zamiar wykupienia pakietu akcyj fabryki amunicji w Hirtenberg. W tym celu bawił generalny dyrektor Mandel przed dwoma miesiącami w Paryżu. Mandel jest jednym z zaufanych Starhemberga. W ten sposób austrjacka fabryka chciałaby uniknąć upaństwowienia w momencie uchwalenia w Austrji obowiązku upaństwowienia przemysłu wojennego.

SILNE LOTNICTWO — TO SILNA POLSKA! — SKŁADAJMY OFIARY NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

Dzień kulturalny

W 10-TĄ ROCZNICĘ ZGONU JANA KASPROWICZA. W 10-tą rocznicę zgonu Jana Kasprowicza, odbyło się w Zakopanem nabożeństwo żałobne w kapliczne w Mauzoleum Kasprowicza na Harendzie.

PADEREWSKI W FILMIE. Do Londynu przybył dzisiaj wieczorem Ignacy Paderewski, aby wziąć udział w filmie, którego nakręcanie rozpocznie się w najbardziej nowoczesnem w Europie atelier w Denham, za Londynem, począwszy od 10 sierpnia i potrwa 3—4 tygodni. Paderewski w filmie tym gra sonatę księżycową Beethovena i szereg utworów Chopina oraz bierze również udział w djalogu. Akcja filmu rozgrywa się przeważnie na małej wyspie na morzu Bałtyckiem, na której mistrz przymusowo ląduje i gdzie w ciągu 2-dniowego pobytu, swoją natchnioną grą decyduje o losie dwojga młodych kochanków. Koszt nakręcania tego filmu wyniesie około 80.000 funtów.

ANGIELSKA WYCIECZKA NAUKOWA W TORUNIU. W ubiegłą środę, godzinach przedpołudniowych przybyła do Torunia angielska wycieczka naukowa w składzie 18 osób, pod kierownictwem sir Johna Russela. Organizacją tej wycieczki zajęło się londyńske towarzystwo Le Play Society, prowadzące studja socjologiczne i antropogeograficzne. Wycieczkę gościł Instytut Bałtycki. W godzinach popołudniowych goście angielscy zwiedzali zabytki miasta, oraz książnicę im. M. Kopernika. Wieczorem wycieczka opuściła Toruń.

„MIESIĄC SIENKIEWICZOWSKI" W AMERYCE. Związek polskich kółek literacko - dramatycznych w Ameryce, przygotowuje w 20-tą rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza uroczystości p. n. „Miesiąc Sienkiewiczowski". Do prac przygotowawczych nad obchodem głównym w Chicago, powołano jako prezesów honorowych kierowników największych organizacyj, przedstawicieli konsulatu, Polskiej Rady Międzyorganizacyjnej, oraz redaktorów naczelnych pism. — Pozatem postanowiono rozpocząć przygotowania do wydania wspaniałej księgi pamiątkowej.

NOWE MIASTO NAD POLSKIM BAŁTYKIEM. Powstanie nowego miasta nad brzegami otwartego Bałtyku, zostało ostatecznie zadecydowane przez władze administracyjne. Wielka Wieś - Hallerowo, dotychczas kąpielisko nadmorskie i przyszły port rybacki nad pełnem morzem, posiada już zatwierdzony plan jako miasto i podzielona została na cztery dzielnice: miejską, handlową, rybacką, willową. Czynne w przyszłości będą trzy dworce kolejowe: Wielka Wieś - Hallerowo, Wielka Wieś - Port i Wielka Wieś - Hel. Obecnie już czynne są dwa dworce. W porcie część głównych kafarów motorowych, bijących pale konstrukcji drewnianej zaprzestała już pracę, gdyż oba mola posiadają już należytą długość.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1936 r.

Na przyjazd gen. Gamelin

Generał Maurycy Gustaw Gamelin, szef sztabu armji francuskiej, a więc — stosownie do ustroju francuskich najwyższych władz wojskowych — faktycznie jej wódz naczelny, znajdzie dziś, w chwili swego przyjazdu i w dniach następnych swego pobytu w Polsce, gorące, serdeczne powitanie. Uczucia, jednakowe ze strony wojska, jak i stojącego za niem społeczeństwa polskiego, są jednocześnie wyrazem gorącej sympatji do sprzymierzonej armji francuskiej, którą gość gen. Rydza-Śmigłego reprezentuje, i do niego osobiście, jako znakomitego żołnierza, okrytego sławą na polach bitew u boku swego wielkiego zwierzchnika i nauczyciela marsz. Joffre'a.

W Polsce żywe są tradycje rycerskiej wielkości. Pojęcia takie, jak waleczność, odwaga, honor i żołnierski charakter — mają w Polsce dźwięk specjalny i specjalny odzew w polskich sercach wywołują. Obywatel i żołnierz polski łączy stale te pojęcia zarówno z postaciami wielkich wodzów francuskich, jak i z miljonową masą ich podkomendnych — żołnierzy armji francuskiej. Dlatego sojusz polsko-francuski jest bliski nietylko rozumom polskim i nietylko zmysłowi rzeczywistości. Nigdy nikomu w Polsce nie trzeba tłumaczyć konieczności i pożytku wojskowego przymierza z Francją. Akt sprzymierzeńczy z 1921-ego roku, przygotowany podczas wizyty Marszałka Piłsudskiego we Francji — podyktowany został przez tradycję historyczną, przez geografję, logikę i — przez uczucia. Nie może mieć akt tego rodzaju podstaw bardziej stałych i trwałych.

Niezależnie jednak od solidności podstaw sojuszu polsko-francuskiego, niezależnie pozatem od woli jego wykonawców — zmieniają się okoliczności życia politycznego Polski i Francji. Szaleńcze tempo wydarzeń zmienia sytuację polityczną Europy niemal z dnia na dzień. Zmiany, jakie zaszły od chwili podpisania umowy sprzymierzeńczej polsko-francuskiej w 1921-ym roku do dnia dzisiejszego — są olbrzymie. Wystarczy rzut oka bodaj na zmiany w konfiguracji najbliższego sąsiedztwa Polski i Francji, ażeby zdać sobie sprawę z ogromu drogi, przebytej przez Europę od zakończenia wojny. Nie ulega tedy wątpliwości, że stosunki polsko-francuskie nie mogą w żadnej dziedzinie ulec skostnieniu, a już najmniej w dziedzinie współpracy wojskowej.

Rzeczywistość potwierdza to rozumowanie. Żywy kontakt pomiędzy sztabami francuskim i polskim stwarza ściśle dostosowane do potrzeb sytuacyjnych formy współpracy, pozostającej jednak zawsze na niezmiennych zasadach ogólnych.

Wizyta gen. Gamelin jest jednym więcej — wyjątkowo cennym — elementem współpracy wojskowej polsko-francuskiej, wynikającej z podstawowego układu z 1921 roku. Atmosfera, która łączy zawsze lepiej żołnierzy, niż polityków, przyczyni się walnie do osiągnięcia pozytywnych wyników wspólnej, realnej pracy nad umocnieniem obrony obu krajów. Bezpośrednie zetknięcie się żołnierzy tej miary, co gen. Śmigły-Rydz i gen. Gamelin, ma swoją wymowę szczególną zarówno pod względem emocjonalnym, jak i praktycznym.

Na jedno jeszcze wypada zwrócić uwagę. Wizyty wojskowe, a specjalnie wizyty wojskowych w tak wysokich stopniach, jak gen. Gamelin — wzbudzają w świecie sensacje i komentarze prasowe, których rożnolitość i różnobarwność zawsze skutecznie rywalizuje z kolorami tęczy. Z okazji wizyty gen. Gamelin nie zabraknie również komentarzy — a najbardziej komentować ją będą napewno ci właśnie, którzy sami stworzyli sobie kompletnie wypaczone obrazy stosunku do Francji w ciągu kilku lat ostatnich. Dla nich fakt wizyty będzie znów zapowiedzią jakich „zmian", „zwrotów", czy czegoś podobnego. Powiedzmy tedy otwarcie: — nie trzeba było sobie tworzyć przedtem urojeń. Stosunek społeczeństwa polskiego do Francji, a w szczególności do jej armji nie zmieniał się nigdy, bez względu na to, co o tem pisała prasa na świecie i bez względu na to z czyich i z jakich źródeł swe informacje czerpała.

I choć wizyta ta jest wydarzeniem czysto wojskowem, to sam fakt, że rozmawiać będą ze sobą dwaj naczelni wodzowie, z których w dodatku gen. Śmigły jest spadkobiercą Wielkiego Marszałka i kontynuatorem tak zawsze realnej Jego myśli politycznej — nadaje wizycie gen. Gamelin zupełnie zrozumiały walor. Od czasu wizyty marszałka Focha w 1923-ym r. po raz pierwszy bowiem naczelny wódz francuski zjawia się z wizytą u swego sprzymierzeńca.

Przymierze, a zwłaszcza przymierze obronne, wojskowe — jest ujęciem w formę umowną pewnego potencjału obopólnych wartości obronnych, które jednak i druga strona wnosi do wspólnej szkatuły, do której obie też strony jednakowe posiadają kluczyki. Ale nikt inny do niej nie powinien mieć dostępu. Potencjał ten się zmienia i my, jako Polska, wnosimy już od lat do tej szkatuły o wiele, wiele więcej, niż w 1921 roku, gdy podpisywał gen. Sosnkowski w Paryżu konwencję wojskową. To jest rzecz jasna i to nasi przyjaciele na zachodzie powinni sobie uświadamiać. A zwłaszcza uświadamiać swoją opinję publiczną.

Przymierze nasze z Francją ma charakter czysto obronny. Nie miało nigdy z naszej woli innych celów i innych przesłanek. I nie naruszało naszem zdaniem i nigdy naruszać nie może naszych stosunków normalnych i codziennych z naszymi sąsiadami. Jeśli, — a to już z głosów prasy u nas w kraju i zagranicą widzimy — ktokolwiek sądzi, że wizyta naszego drogiego gościa cośkolwiek w tej zasadzie naszej polityki zmieni, — ten jest na fałszywej drodze.

Witamy Naczelnego Wodza Francji serdecznie i gorąco.

W. B.

Marokko na widowni politycznej

Marokko hiszpańskie, z którego wyszło trwające od kilku tygodni powstanie przeciwko rządowi madryckiemu, niejednokrotnie już w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat groziło poważnemi perypetjami w polityce międzynarodowej. Nie wyda się to dziwne, gdy się zważy jego znaczenie polityczno-strategiczne. Ten niewielki skrawek lądu — 28.000 km. kwadr. — z jednej strony panuje nad Gibraltarem, angielską strażnicą na drodze do Indyj, z drugiej zaś strony stanowi doskonały punkt wypadowy do stykających się z nim północno-afrykańskich posiadłości francuskich, Marokka francuskiego i Algieru. Hiszpanja niejednokrotnie usiłowała odebrać zdobyty w r. 1704 przez Anglików Gibraltar, osłabiona jednak militarnie po okresie panowania Habsburgów (1516 — 1700) nie zdołała już wyrwać tej potężnej i ważnej twierdzy z rąk zdobywców. Od tego czasu również hiszpańska polityka kolonjalna w północnej Afryce nosi cechy słabości i stale bywa uzależniona od wpływów Anglji i, ostatnio zwłaszcza, Francji.

Rozstrzygnięcie spraw marokańskich przyniosła konwencja hiszpańsko-francuska, zawarta 3 października 1904 r., zapewniając obu stronom specjalne prawa w odpowiednio wydzielonych strefach Marokka. Konwencją tą czuły się doktnięte Niemcy. Wielokrotnie już wnosiły pretensje o ignorowanie ich interesów w Marokku. Okazję do interwencji nasunęła im nowa konwencja hiszpańsko-francuska oraz bezpieczeństwo w Europie przez uwikłanie się Rosji w wojnie z Japonją. Po sensacyjnej wizycie cesarza Wilhelma II. w Tangierze i rozmowach z sułtanem Marokka Abd-ul-Azizem IV, Niemcy osiągnęli to, że zwołano z ich inspiracji międzynarodową konferencję, na której sułtan powierzył im koncesje na budowę portu w Tangierze, uprzednio przyrzeczoną Francji, oraz zobowiązał się zaciągnąć pożyczkę w wysokości 10 miljonów marek nie w bankach francuskich, jak przedtem było postanowione, lecz w bankach niemieckich. Odtąd Niemcy stale wykorzystują każdą sytuację w Marokku dla akcji antyfrancuskiej.

Największe naprężenie stosunków francusko-niemieckich na tle spraw marokańskich nastąpiło w r. 1911. 1. lipca tego roku zjawiła się nagle w porcie marokańskim Agadir, niemiecka kanonierka „Pantera", celem obrony interesów niemieckich w Marokku. Wobec nieustępliwego stanowiska Anglji, Niemcy nie uzyskały niczego w Marokku, otrzymały natomiast od Francji część jej posiadłości w Kongo, wzamian za co Francja uzyskała zgodę Niemiec na protektorat francuski w Marokku.

W czasie wojny 1914 — 1918 Niemcy obrali sobie teren strefy hiszpańskiej w Marokku jako bazę propagandy i akcji przeciwko protektoratowi Francji, finansując powstania niektórych szczepów przeciwko Francji. Pobłażanie akcji niemieckiej przez Hiszpanów w czasie wojny zemściło się srodze w latach następnych na Hiszpanji. Rifowie, którzy otrzymali broń przeciwko Francji, zwrócili ją, pod wodzą swego emira Abd-el-Krima, przeciwko Hiszpanji. Po zwycięstwach nad Hiszpanją Abd-el-Krim wystąpił przeciwko Francji, naruszając granice Marokka francuskiego (1925). Po dwóch latach krwawych walk udało się wspólnym wysiłkiem Francji i Hiszpanji zmusić Abd-el-Krima do poddania się.

Wybuch wojny domowej w Hiszpanji znów zwrócił uwagę Niemiec na Marokko. Duży niepokój w opinji francuskiej wywołało pojawienie się przed kilkoma dniami w porcie Tangieru niemieckiego okrętu wojennego, którego komendant złożył wizytę wodzowi powstania generałowi Franco. Fakt ten stawia znowu zagadnienie Marokka w szczególnie ostrem świetle. Niemcy usiłują usadowić się w pobliżu Marokka i w związku z tem pertraktują już podobno z rządem powstańców hiszpańskich o odstąpienie im hiszpańskiej kolonji w Afryce północnej, Rio de Oro, stykającej się bezpośrednio północną granicą z Marokkiem francuskiem.

M. X.

ZŁÓŻ DATEK NA F. O. N.!

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24/10 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 841 znowelizowanego dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 września 1935 r. Dz. U. R. P. Nr. 71 poz. 449, ogłoszonego jako tekst jednolity Dz. U. R. P. Nr. 5 z r. 1936 poz. 59 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 3 kwietnia 1935 r. o oznaczeniu instytucyj kredytu długoterminowego, uprawnionych do dokonywania konwersji D. U. R. P. Nr. 26 poz. 196 i reskryptu Ministra Skarbu z dnia 8 czerwca 1936 r. Nr. D. II. 11213/3/36.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE ZIEMSKIE WE LWOWIE

ogłasza,

że przystępuje do udzielania hipotecznych pożyczek konwersyjnych na spłatę zadłużenia rolniczego zgodnie z wyżej powołanymi przepisami i że ogłoszenia o mających nastąpić aktach konwersji — niezależnie od rozesłania zawiadomień interesowanym — będą zamieszczone w „Dzienniku Polskim" we Lwowie, jako organie wychodzącym w siedzibie instytucji.

Ogłoszenie niniejsze zamieszcza się trzykrotnie w dziennikach:
„Dziennik Polski" we Lwowie, 1081
„Gazeta Lwowska" we Lwowie,
„Ilustrowany Kurjer Codzienny" w Krakowie,
„Czas" w Warszawie.

„Dar Pomorza" w Kilonji

Gdynia. 11. 8. (PAT). Statek szkolny marynarki handlowej „Dar Pomorza", który wyjechał w kilkutygodniową podróż ćwiczebną z uczniami szkoły morskiej, zawinął, jak wiadomo, do Kilonji, gdzie odbywa się obecnie olimpjada żeglarska.

„Dar Pomorza" przyjęty został w Kilonji bardzo serdecznie. Przy wejściu do portu witały go niemieckie statki wojenne wzniesieniem na maszt bandery polskiej i odegraniem polskiego Hymnu Narodowego. Następnie dyrektor Państw. Szkoły Morskiej komandor Kosianowski, kapitan statku Maciejewicz oraz delegacja załogi podejmowani byli przez nadburmistrza Kilonji Nehrensa w recepcyjnej sali ratusza śniadaniem, w czasie którego przemawiał burmistrz Behrens, dając wyraz radości, iż Kilonja po raz pierwszy gości polski statek szkolny. Na przemówienie p. Behrensa odpowiedział dziękując dyr. Kosianowski.

W sobotę 8 bm. delegacja uczniów szkoły morskiej z dyr. Kosianowskim i kpt. Maciejewiczem na czele złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W uroczystości tej uczestniczył ustawiony przy grobie Nieznanego Żołnierza oddział S. A., a w chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymny narodowe polski i niemiecki.

Prasa kilońska szeroko omawia wizytę polskiego statku szkolnego.

———

Gen. Gamelin w drodze do Polski

Paryż. 11. 8. (PAT). Wczoraj wieczorem gen. Gamelin, szef sztabu generalnego i wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej, odjechał do Warszawy w towarzystwie dwóch oficerów.

Na dworcu żegnali odjeżdżającego charge d'affaires ambasady R. P. w Paryżu radca Frankowski, zast. attache wojskowego mjr. Łowczowski, kpt. Kurczewski, oraz szereg wyższych oficerów francuskich.

Poznań na F. O. N.

Poznań 11. 8. (PAT). Magistrat m. Poznania uchwalił w dniu dzisiejszym na swem posiedzeniu, przekazując jako dar na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 100.000 zł. Po wybraniu nowej Rady miejskiej, Magistrat m. Poznania przedstawił wniosek o podwyższenie tej kwoty.

Skandale i nieporządki w czasie biegu kolarskiego

Berlin. 11. 8. (PAT). Organizacja szosowego biegu kolarskiego przeprowadzona była wyjątkowo nieporządnie i niedokładnie. Po raz pierwszy znakomita organizacja olimpijska Niemiec zawiodła. Poczynając od startu, co do którego szereg reprezentacyj wyraża wiele wątpliwości, kończąc na mecie, organizacja wykazała szereg skandali. Jak się okazuje, wszyscy nasi zawodnicy przybyli na metę w czołowej grupie, w której — jak już donosiliśmy — sędziowie zdołali odróżnić za pomocą filmu 15 indywidualnych miejsc, a na 16-tem miejscu kwalifikowali 22 zawodników, wśród których jednak brakuje Oleckiego i Karpiaka. Zarówno nasi przedstawiciele, jak i zawodnicy zagraniczni, którzy brali udział w biegu, zgodnie twierdzą, iż wszyscy Polacy jechali razem i razem przekroczyli metę. Wobec tego w odcyfrowaniu filmu musiała zajść jakaś niedokładność i sędziowie odsunęli zawodników.

Kierownictwo drużyny polskiej nie składa w tej sprawie protestu ze względów kurtuazyjnych, jednakże we wtorek rano kierownictwo zażąda od organizatorów przejrzenia filmu celem ponownego sprawdzenia wyników. Sprawa ta jest dla nas o tyle ważna, iż organizatorzy i sędziowie biegów nie zamierzają przeprowadzić dalszej kwalifikacji powyżej 16-go wspólnego miejsca, ani też drużynowego powyżej 5-go miejsca. Ponieważ wszyscy Polacy jednocześnie wpadli na metę, przeto w kwalifikacji drużynowej mamy prawo spodziewać się conajmniej 6-go miejsca.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

W chodzie na 50 km. pierwsze miejsce



zajął Anglik Harald Whitlock w czasie 4 godz. 30.41 przed Szwajcarem Schwabem i Łotyszem Bubenko.

MASTENBROCK MISTRZYNIĄ OLIMPIJSKĄ NA 100 mtr. STYLEM DOWOLNYM

Berlin. 11. 8. Na 100 mtr. stylem dowolnym pań w finale pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie zdobyła Holenderka Masterbrock w czasie 1:05,9 (nowy rekord olimpijski).

Polscy koszykarze pokonali Łotwę i weszli do finału

Berlin. 11. 8. W poniedziałek w trzecim i ostatnim dniu rozgrywek eliminacyjnych w koszykówce, drużyna polska spotkała się z Łotwą i po zaciętej i wyrównanej walce zwyciężyła w stosunku 28:23 (14:12). Polacy walczyli w składzie niezmienionym przez cały czas gry, a mianowicie: Grzechowiak, Stok, Różycki, Łój i Kasprzak. Gra prowadzona była ostro, ale fair. Wyróżnili się: Kasprzak i Stok, zresztą cała piątka spisała się dobrze. Łotysze ustępowali naszym zawodnikom w precyzji podań i pod koniec, zdenerwowani wiszącą nad nimi porażką, nie dopisywali strzałowo. Polacy zrewanżowali się za dwie poprzednie porażki, grając niezwykle ambitnie, dobrze pod względem technicznym i taktycznym.

Po zwycięstwie nad Łotyszami polska drużyna koszykówki zakwalifikowała się do grupy finałowej.

———

Włochy pokonały Norwegję 2:1

Berlin. 11. 8. Wynik meczu Norwegja—Włochy po normalnym okresie gry brzmi 1:1 (do przerwy 1:0 dla Włochów). Mecz został przedłużony po 5-minutowej przerwie o 30 minut (2X15 min.).

W drugiej połowie Norwegowie mieli dużą przewagę nad drużyną włoską, która wyczerpała się aktywnością w pierwszej fazie gry. W 12-tej minucie zawodnik norweski Brusted strzelił wyrównującą bramkę w chwili, gdy bramkarz Włochów wybiegł z bramki. Norwegowie naciskają coraz ostrzej, jednak do końca nie zdołali zapewnić sobie zwycięstwo.

Obie drużyny zademonstrowały poziom przeciętny. Norwegja ustępowała lekko Włochom co do szybkości w pierwszej połowie, nastomiast po przerwie osiągnęła całkowitą przewagę. Napastnicy norwescy dobrze pracujący w polu, byli jednak zbyt powolni pod bramką, aby mogli nadążyć szybkim obrońcom włoskim.

Mecz Norwegja—Włochy zakończył się ostatecznie zwycięstwem drużyny włoskiej w stosunku 2:1. Włosi zdobyli bramkę z wypadu. Mimo znacznej przewagi Norwegów, nie udało się wyrównać na doskonałą obronę Włochów.

———

Pierwsze sukcesy naszych bokserów

Berlin. 11 8. W poniedziałek — jak już podaliśmy — rozpoczął się turniej bokserski. Pierwszego dnia rozegrano walki eliminacyjne w wadze muszej, koguciej i półśredniej.

W wadze muszej Sobkowiak wywarł ogromne wrażenie, bijąc w drugiej rundzie przez k. o. Australijczyka Coopera. Po pierwszej rundzie, która była wyrównana, Sobkowiak znalazł lukę w gardzie przeciwnika i silnym ciosem zwalił go z nóg, poczem Australijczyk został wyłączony przez sędziego.

Nadmienić należy, że był to pierwszy i jedyny w tym dniu nokaut w turnieju olimpijskim.

W wadze koguciej Czortek wypunktował Francuza Bonneta, mając znaczną przewagę we wszystkich trzech starciach, demonstrując wyższość zarówno techniczną, jak i taktyczną.

W wadze półśredniej Pisarski przegrał na punkty do Australijczyka Cooka. Polak walczył anemicznie. W pierwszej rundzie trzymał się dobrze, w drugiej i trzeciej jednak znacznie ustępował przeciwnikowi.

B. prezydent mówi o sytuacji

Paryż. (11. 8.) (Tel. wł.). Do Paryża przybył z Berlina b. pierwszy prezydent republiki hiszpańskiej Alcara Zamorra, który po uchwale Kortezów, zmuszającej go do dymisji z urzędu prezydenta republiki, opuścił 6 lipca Hiszpanję i obecnie znowu zamierza podjąć żywot emigranta politycznego, jaki swego czasu prowadził w Paryżu.

W wywiadzie, udzielonym „Intransigeant" Zamorra oświadczył, iż pierwsza rewolucja, która była w pewnej mierze jego dziełem, a uwieńczona została opuszczeniem kraju przez króla Alfonsa XIII, dokonała się bez rozlewu krwi. Główną jego troską, jaka urzędującego prezydenta, było hamowanie bardzo ostrych antagonizmów między prawicą a lewicą. „Jestem wierzącym i praktykującym katolikiem — oświadczył b. prezydent — i pragnąłem dla Hiszpanji ustalenia zasady wolności sumienia. Walczyłem o wprowadzenie w Hiszpanji Izby wyższej jako czynnika umiarkowanego. Nie usłuchano mnie. Wiedziałem. iż system jednoizbowy, zależny od każdorazowej fluktuacji wyborczej, doprowadzi rychło Hiszpanję do wojny domowej. Wiedziałem również, iż po wyborach w r. 1936, bez względu na to, czy zwycięży prawica, czy lewica, zostanę usunięty z urzędu, obie strony bowiem dążyły koniecznie do walki, czemu stale się sprzeciwiałem. Usunięto mnie, a dziś obie strony się biją."

POLSKA SZTAFETA PŁYWACKA ZOSTAŁA ZDYSKWALIFIKOWANA

Berlin. 11. 8. W przedbiegach sztafetowego biegu pływackiego na 4X200 mtr. stylem dowolnym Polacy startowali w składzie Bocheński, Szrajbman, Barysz i Karliczek. Jak się okazuje, Polacy uzyskali czas 9:52,2 sek. Czas ten pozwoliłby Polakom zająć piąte miejsce za Ameryką, Węgrami, Anglją i Danją, ale za przedwczesny start Karliczka sztafeta została zdyskwalifikowana.

Szlakiem zesłania Marszałka Piłsudskiego

Warszawa. 11. 8. (Tel. wł.). — mg.) Jak wiadomo wyjechał przed kilku tygodniami do ZSSR mjr. Lepecki, b. adjutant Marszałka Piłsudskiego, który ma w celach historycznych dokonać objazdu miejscowości, leżących na szlaku więzienia i zesłania Marszałka Piłsudskiego, oraz pobrać ziemię na kopiec na Sowińcu.

W dalszym ciągu swej podróży przybył mjr. Lepecki do Irkucka, skąd udał się do Aleksandrowska, gdzie znajdowało się wielkie więzienie, w którem Marszałek Piłsudski przebywał w r. 1887. Stamtąd mjr. Lepecki udał się do Tunki, miejsca zesłania Marszałka. W obu tych miejscowościach mjr. Lepecki pobrał ziemię na kopiec na Sowińcu. Z Tunki mjr. Lepecki odbędzie podróż do Zabajkajła, skąd uda się do Akatulja, miejsca, w którem istniały za czasów carskich turmy katorżnice.

———

IGRZYSKA XI OLIMPJADY

Austrja — Polska 3 : 1 (2 : 1)

W piątek walczymy z Norwegją o trzecie miejsce

Berlin. 11. 8. Na stadjonie olimpijskim, wobec 80 tys. widzów, rozpoczął się we wtorek mecz pół-finałowy Polska — Austrja, w ramach olimpijskiego turnieju piłkarskiego. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Polska: Albański, Martyna, Gałecki, Kotlarczyk, Wasiewicz, Dytko, Piec, Musielak, Petenek, God i Wodarz.

Austrja: Kainberger, Kuenz, Kargl, Krenn, Wahlmueller, Hofmeister, Werginz, Laudon, Mandl, Kainberge II-gi i Fuchsberger.

Pierwsza połowa zakończyła się zwycięstwem Austrji 1:0. Bramkę zdobył w 16-tej minucie Kainberger II-gi. Strzał był nie do obrony. Niezdecydowany atak polski napróżno usiłował wyrównać.

W drugiej połowie gra toczyła się raczej pod znakiem przewagi drużyny polskiej. Napad polski raził, jednak niezdecydowaniem w najprostszych sytuacjach podbramkowych.

Pierwszą bramkę dla Polski zdobył God, dla Austrji środkowy napastnik. Przyczem trzecią bramkę zdobyła Austrja dosłownie w ostatniej minucie.

Peru wycofało się z Igrzysk olimpijskich

Paryż. 11. 8. Agencja Havasa donosi z Berlina, że w następstwie unieważnienia meczu Austrja — Peru i przyznania zwycięstwa i udziału w półfinale Austrji, Peru wycofało się wogóle z igrzysk olimpijskich. Z innych źródeł potwierdzenia tej wiadomości nie otrzymaliśmy.

Kto zatem winien?

Berlin. 11. 8. Przewodniczący międzynarodowego komitetu olimpijskiego hr. Baille - Latour oświadczył, że międzynarodowy komitet olimpijski nie ponosi żadnej odpowiedzialności za incydent z Peru. Na decyzję w tej sprawie komitet nie miał żadnego wpływu.

Berlin. 11. 8. Niemiecki komitet organizacyjny 11-tej olimpjady w Berlinie ogłosił oświadczenie, że Niemcy zajmują się jedynie organizacją technicznej strony olimpjady, natomiast decyzja w sprawie meczu Austrja — Peru zapadła na posiedzeniu komisji technicznej Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej i na decyzję tej komisji Niemcy wpływu nie mieli. Niemcom oczywiście zależało, aby olimpjada raczej przeszła bez incydentów.

Komunikat oficjalny Międzynar. Federacji Piłkarskiej

W Berlinie ukazał się komunikat oficjalny Międzynarodowej Federacji piłkarskiej. Komunikat stwierdza, że dochodzenie zarządzone w sprawie meczu Austrja — Peru, na skutek złożonego protestu Austrji, wykazało, że mecz toczył się zwłaszcza po przedłużeniu, w warunkach anormalnych. Jako przykład komunikat podaje fakt, przytoczony już przez nas, kopnięcia jednego z graczy drużyny austrjackiej przez jednego z widzów, pochodzącego z południowej Ameryki. W konsekwencji, F. i F. A. uważała za odpowiednie, mecz unieważnić i nakazać powtórzenie go przy „drzwiach zamkniętych" bez udziału publiczności.

Co mówią przedstawiciele Peru?

Przedstawiciele Peru wyrażają zdziwienie, że mecz został rozegrany w ramach turnieju olimpijskiego, mógł zostać unieważniony bez uzasadnionych przyczyn. Fakt przytoczony przez komunikat Międzynarodowej Federacji piłkarskiej, kopnięcia jednego z graczy przez widza, nie może w żadnym wypadku obciążać drużyny Peru, która zachowała się na boisku zupełnie poprawnie i mecz wygrała zgodnie z wszelkiemi przepisami. Za nieporządki na boisku lub za wtargnięcie publiczności, o ile taki wypadek nawet miał miejsce, mogą być odpowiedzialni jedynie organizatorzy i porządkowi, a w żadnym wypadku drużyna Peru.

Kantor odpadł w półfinale

Berlin. 11. 8. Półfinały w szpadzie indywidualnej trwały bez przerwy 7 godzin. W jednej z grup walczył, jak wiadomo, Kantor, który jednak nie doszedł do finału, gdyż zabrakło mu dosłownie jednego trafienia. W grupie Polaka walczyło łącznie 10 zawodników, przyczem Kantor uzyskał 4 zwycięstwa i poniósł 5 porażek. Jednocześnie 4-ch innych zawodników miało po 3 zwycięstw i po 2 walki nierozegrane, co dawało im po 4 punkty, a więc tyle, ile wywalczył Polak. Wobec tego, zdecydowano rozgrywkę dodatkową między tymi 4-ma zawodnikami. Z rozgrywki tej zwycięsko wyszedł znakomity Szwed Drakenberg.

W swej grupie Kantor pokonał następujących zawodników: Włocha Rittardi, Brazylijczyka Vallie, Belga Bergendahla i znakomitego Węgra Bay'a, przegrał natomiast do Niemca Lerdon, Szweda Drakenberga, Staffa, Szwajcara Fitzinga oraz Portugalczyka Silveina. W półfinałach Kantor zajął zatem 14-te miejsce w ogólnej punktacji indywidualnej na 80 startujących szermierzy.

Czy mecze ligowe będą przełożone?

Wydział gier i dyscypliny ligi komunikuje, że mecze o mistrzostwo ligi, wyznaczone na 15 i 16 sierpnia br., będą odwołane i przełożone na termin późniejszy, w zależności od wyników drużyny olimpijskiej w Berlinie. Kluby ligowe zostaną powiadomione o ewent. odwołaniu wyznaczonych meczów we środę dn. 12 b. m. telegraficznie. Nawet w razie odwołania zawodów, ma się odbyć dn. 16 sierpnia mecz ligowy Garbarnia—Warszawianka.

MECZ TENISOWY POLSKA — WĘGRY W WARSZAWIE

W czwartek, piątek i sobotę bieżącego tygodnia, na centralnym korcie W. K. S. Legja w Warszawie, odbędzie się międzypaństwowe spotkanie tenisowe Polska — Węgry.

W skład drużyny węgierskiej wchodzą: Szigetti, Dallos i Fridrich. Kapitanem drużyny jest długoletni mistrz Węgier Kehrling.

Drużyna polska występuje w składzie: Hebda, Tarłowski i Tłoczyński, przyczem w singlach wystąpią prawdopodobnie jedynie Hebda i Tłoczyński.

W drugim dniu zawodów, t. j. w piątek, w grze pokazowej wystąpi mistrzyni Polski Jadwiga Jędrzejowska.

Ze względu na nazwiska zawodników, jak i wyrównane szanse obu drużyn, spotkanie budzi w świecie sportowym duże zainteresowanie.

RAID SAMOCHODOWO - MOTOCYKLOWY NA HUCULSZCZYZNĘ

Wiadomość o nowym raidzie Klubu Motorowego Z. S. wywołała żywe zainteresowanie w ściecie motorzystów lwowskich. — Napłynęło już wiele zgłoszeń automobilistów i motocyklistów, zarówno tych, którzy już nie jeden raid mają poza sobą, jak również zupełnych nowicjuszy.

Trasa raidu przebiega przez trzy województwa i tworzy pętlicę. Stąd też raid zowie się pętlicowym. Punktem węzłowym jest Stanisławów, pozatem wciąż jedzie się nowemi drogami. Szybkość zależna jest od stanu drogi. Na dobrej drodze, jak n. p. do Przemyślan, lub do Kosowa, będzie można jechać setką i więcej klm./godz, na dziurawych odcinkach obowiązują szybkości od 23 do 30 klm/godz.

Raid wyruszy ze Lwowa w piątek o godzinie 12 w południe i wieczorem dotrze do Delatyna, gdzie zanocuje. Nazajutrz rano uczestnicy raidu zwiedzą Jaremcze, Worochtę, Żabie, zanocują w Kosowie, a w niedzielę, jednym ciągiem, przez Kołomyję, Stanisławów i Stryj wrócą do Lwowa na metę przed Uniwersytetem J. K. Trasa nie jest zbyt trudna i mierzy tylko 566 klm.

Najpoważniejsze firmy naftowe we Lwowie, ofiarowały dla uczestników pewne ilości benzyny. Malownicze okolice górskie oraz walka o palmę pierwszeństwa, dadzą wiele emocji i doświadczenia.

Zgłoszenia przyjmuje Klub Mot. Z. S. — ul. Niemcewicza 48, tylko do czwartku, 13 b. m.

Sukcesy lekkoatletów w Dreźnie

W poniedziałek wieczór na stadjonie drezdeńskiego klubu sportowego odbyły się międzynarodowe poolimpijskie zawody lekkoatletyczne, na które zaproszono wybitnych uczestników olimpjady siedmiu narodów, a mianowicie: Japonji, Ameryki, Kanady, Polski, Austrji, Czechosłowacji i Niemiec.

Wyjazd polskich zawodników został zdecydowany niespodziewanie w ostatniej chwili. Wyjechały trzy rekordzistki polskie, z mężczyzn jedynie Kucharski.

Zawody, które zgromadziły około 12.000 widzów, poprzedzone były defiladą zagranicznych olimpijczyków, przemówieniem prezesa klubu gospodarzy i odegraniem hymnu niemieckiego. Powitano też przez megafon Janusza Kusocińskiego, jako mistrza Olimpjady w Los Angeles.

Zawody te nazwano „rewanżem olimpijskim". Przebieg ich był ciekawy, jeżeli jednak chodzi o rewanż, to nie dopięły celu i nie dały satysfakcji pokonanym na Olimpjadzie, gdyż wszyscy mistrzowie olimpijscy utrzymali swoje pierwsze miejsca.

Z drużyny polskiej najlepiej spisał się Kucharski w biegu na 800 m., mając za przeciwnika mistrza olimpijskiego Amerykanina Woodruffa, Niemca Harbiga i Japończyka Tomie. Po starcie Kucharski wysuwa się na czoło, ale długonogi murzyn amerykański prowadzi już po 40 m. i osiąga na pierwszych 400 m. czas 57 sek.

Kucharski biegnie stale na drugiem miejscu, wreszcie na 250 m. przed końcem inicjuje zryw, wyprzedza Woodruffa i w pięknym stylu zaczyna uciekać. Murzyn jednak nie daje za wygraną i atakuje Polaka. Kucharski jakiś czas trzyma się na czele, ale na 40 m. przed taśmą Woodruff znacznie szybszy, wyprzedza go, i kończy bieg o pół metra przed Kucharskim.

Murzyn jest wyraźnie zmęczony, podczas gdy Kucharski zachował piękny styl do końca. Widać było, że Woodruff dał ze siebie wszystko, aby pokonać groźnego Polaka. Czas obu pierwszych zawodników był lepszy od czasu Woodruffa na Olimpjadzie

Wyniki biegu były następujace: — 1) Woodruff (USA) 1,52,5, 2) Kucharski 1,52,6, 3) Harbig (Niemcy) 1,54,4, 4) Tomie (Japonja) 1,55,9.

Walasiewiczówna zmierzyła się w biegu na 100 m. z Amerykanką Stephens i Niemką Kraus. Po starcie Walasiewiczówna prowadzi przez 30 m., następnie jednak Amerykanka wysuwa się na czoło i przychodzi jako pierwsza. Walasiewiczówna natomiast powtórnie zdecydowanie zwyciężyła Niemkę Kraus.

Wyniki: 1) Stephens (USA) 11,5; 2) Walasiewiczówna 11,8; 3) Kraus (Niemcy) 12.

W rzucie dyskiem Wajsówna rozegrała swój szósty z kolei pojedynek z mistrzynią olimpijską Niemką Mauermeyer. — Niemka znajdowała się w lepszej formie niż na olimpjadzie i trzykrotnie rzuciła ponad 45 m., osiągając ostatecznie 47,99 m.

Wajsówna miała trzy rzuty ponad 45 m. nie zdołała jednak zbliżyć się do Niemki. Wynik Polki: 43,65. Trzecie miejsce zajęła Niemka Molenhauer 40,70; 4) Niemka Kraus.

W rzucie oszczepem Kwaśniewska nie była dysponowana. Przechodziła ona w ciągu ostatnich dni chorobę przewodów oddechowych, była zachrypnięta i miała nawet podwyższoną temperaturę. Wskutek tego nie mogła powtórzyć wyników olimpijskich. Zwyciężyła Niemka Krüger 41.67 przed Kwaśniewską 40,18 i Austrjaczką na 39,96.

Inne wyniki następujące: Tyczka 1) Seften (USA) 403, 2) Oe (Japonja) 403.

Dysk. 1) Schreder (Niemcy) 47,87, 2) Dunn (USA) 47.00. Skok w dal: 1) Leichum (Niemcy 730, 2) Harada (Japonja) 707. Kula: 1) Francis (USA) 15,9, 2) Dun (USA) 14,77. 1500 m.: 1) Cuningham (U. S. A.) 3,59, 2) Stadler (Niemcy) 4,00,1.

Po zawodach odbył się na ratuszu bankiet dla zawodników.

* * *

Trzej zawodnicy polscy, mianowicie Kucharski, Noji i Turczyk, startować będą 16 b. m. w Bernie Szwajcarskiem.

Kierownik polskiej drużyny lekkoatletycznej p. Szlachciak, zapewnił przyjazd do Warszawy na międzynarodowe zawody w dniu 22 i 23 b. m. Finlandczyka Iso Hollo, mistrza olimpijskiego w biegu na 3 klm. z przeszkodami, świetnego murzyna kanadyjskiego Edwardsa, oraz zespół argentyński z Andersonem (800 m.), Lavenaszem (400 m.) i Beswickiem (100 m.) na czele.

* * *

Trzy nasze lekkoatletki Wajsówna, Walasiewiczówna i Kwaśniewska, startować będą w dniu 19 b. m. na zawodach w Wuppertalu w Westfalji. Program zawodów obejmuje bieg na 100 m., 200 m., 80 m. przez płotki, sztafeta 4×100 m., skok w zwyż, skok w dal, kula, dysk i oszczep.

W zawodach tych wezmą udział niemal wszystkie lekkoatletki Olimpjady Anglji, Ameryki, Włoch, Austrji, Japonji, Holandji, Polski, Węgier, Australji, Chile i Niemiec.

Walasiewiczówna startować będzie na 100 i 200 m., a głównemi jej rywalkami będą Amerykanka Stephens i Niemka Kraus. Wajsówna będzie miała okazję do nowego szóstego z rzędu zmierzenia się z rekordzistką świata Mauermayer, a Kwaśniewska zmierzy się z Niemkami Fleischer, Krüger, Galius, Japonką Yamoto.

* * *

Organ niemieckiego związku lekkoatletycznego ogłasza punktację lekkoatletyczną z podziałem na konkurencje męskie i kobiece.

W konkurencjach męskich na czele znajduje się Ameryka 155 pkt., przed Finlandją 68 1/4, Niemcami 57 3/4, Japonją 44, Anglją 35, Kanadą 22, Włochami 20 1/2, Szwecja 18, Holandją 11, Szwajcarją 9, Nową Zelandją 6, Polską 5 i t. d. Razem sklasyfikowano 26 państw.

W konkurencjach kobiecych na czele znajdują się Niemcy 40 pkt., przed Polską i Ameryką po 14, Włochami 12, Anglją 10, Kanadą 8, Japonją 7, Węgrami 6, Holandją 4, Austrją 3, Szwecją 1.

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 11 sierpnia

Belgi belgijskie 89.78 — 89.35 dolary amerykańskie 5.32 i pół — 5.29 i pół, dolary kanadyjskie 5.31 — 5.28, floreny holenderskie 361.72 — 360, franki francuskie — 35.07 — 34.92, franki szwajcarskie 173.64 — 172.80, funty angielskie 26.77 — 26.61, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 20.10 — 19.70, korony duńskie 119.44 — 118.60, korony norweskie 134.48 — 135.50, korony szwedzkie 137.98 — 137.00, liry włoskie 36.50 — 34.50, marki fińskie — 11.80 — 11.60, marki niemieckie 142 — 138, szylingi austrjackie 99 — 98, marki niemieckie srebrne 150 — 145.

AKCJE

Bank Polski 97, Lilpop 12 i trzy czwarte, Starachowice 33.

Tendencja umiarkowana

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna 1-sza emisja 53 i pół, 2-ga emisja 62, 5 proc. poż. konwersyjna 46, 6 proc. poż. dolarowa 61, 7 proc. poż. stabilizacyjna 47 — 47 i trzy czwarte, ostatnie drobne.

Tendencja dla pożyczek przeważnie mocna.

DEWIZY

Belgja 89.60 — 89.78 — 89.42, Berlin — 213.98 — 212.92, Gdańsk 100.20 — 99.80, Holandja 361 — 361.72 — 360.28, Kopenhaga 119.44 — 118.86, Londyn 26.70 — 26.77 — 26.63, N. Jork 5.31 i trzy ósme — 5.32 i pięć ósmych 5.30 i jedna ósma, N. Jork kabel 5.31 i pięć ósmych — 5.32 i siedem ósmych — 5.30 i trzy ósme, Oslo 134.48 — 133.82, Paryż 35.00 i pół — 35.07 i pół — 34.93 i pół, Praga 21.96 — 22.00 — 21.92, — Sztokholm 137.65 — 137.98 — 137.92, Szwajcarja 173.30 — 173.64 — 172.94, Wiedeń — 99.20 — 98.80, Włochy 42 — 41.80, Helsingfors 11.77 — 11.80 — 11.74, Montreal 5.31 i jedna czwarta — 5.28 i trzy czwarte.

Tendencja słabsza.

LONDYN. N. Jork 502 i siedem szesnastych, Paryż 76.29, Medjolan 63.87 i pół, — Bruksela 29.80, Praga 121 i jedna czwarta, Zurych 15.41, Amsterdam 739 i trzy czwarte, Oslo 19.90 i jedna czwarta, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.48 i pół.

ZURYCH. N. Jork 306 i trzy czwarte, Londyn 15.41, Paryż 20.20 i jedna czwarta, Medjolan 24.15, Bruksela 51.70, Amsterdam 208.35, Oslo 77.42 i pół, Kopenhaga 68.80, Sztokholm 79.45, Berlin 123.40.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Komisja notowań cen nabiału przy Lwowskiej Izbie Rolniczej i Izbie Przemysłowo-Handlowej podaje następujące ceny nabiału:

Mleko pełne 0.18 zł., w butelkach z dostawą do domu	0.24 zł.
Śmietana kwaśna	1.00 „
Śmietana słodka	0.80 „
Masło deserowe w bloku	2.80 „
Masło stołowe	2.60 „
Masło kuchenne	2.40 „
Twaróg świeży	0.60 „
Twaróg gospodarski	1.00 „
Kopa jaj powyżej 50 gr. —	3.30 „
poniżej 50 gr. —	2.40 „

Testamenty dziwaków

W długiej serji dziwnych testamentów, rekord zapewne pobił Edward Hanna z Cleveland, który umierając przeznaczył 20.000 dolarów na pogrzebanie jego zwłok i żony na księżycu, skoro tylko komunikacja między ziemią i księżycem będzie uruchomiona.

Inny oryginał, dr. Dufresne zmarły w 1905 roku, przeznaczył swój majątek w wysokości 8 miljonów franków na utworzenie instytucji dobroczynnej w Sabaudji, z tem zastrzeżeniem, że z fundacji tej mogą korzystać jedynie okręgi, w których niema konsumcji alkoholu. Rada departamentu przyjęła legat. Przez 20 lat legat ten był „martwy", gdyż nie znaleziono ani jednego okręgu, ani nawet gminy, którąby odpowiadała jego warunkom. Wobec tego postanowiono zmienić warunki zapisu i w porozumieniu z innymi spadkobiercami zmarłego utworzono przytułek dla starców, umysłowo chorych, oraz sierót pochodzących z okręgu, w którym zamieszkiwał zmarły doktór.

Jeszcze dziwniejszy zapis pozostawił właściciel majątku pod Le Mans, Chambris, który umarł w październiku 1917 roku.

Chambris zapisał szpitalom w Le Mans sumę 2.000 franków z tem, że pieniądze te miały być ulokowane w 3 proc. państwowych papierach wartościowych. Z procentów wynoszących rocznie 60 franków, wypłacać miano 30 franków temu, kto otoczy grób zmarłego należytą opieką. „Chcę, pisał Chambris w swym testamencie, aby grobowiec mój utrzymany był w dobrym stanie. Co tydzień należy czyścić wszystkie przedmioty w nim się znajdujące. Pozatem drzwi grobowca muszą być co dwa lata świeżo malowane, tą samą farbą, jaką wybrałem za życia".

Rada miejska Le Mans odrzuciła jednogłośnie tego rodzaju „rentę wieczystą, z której zmarły rezerwował połowę dla siebie.

———

Klub „Dolce farniente"

Z okazji ostatnich wyczynów sportowych młodych yankesów na XI-tej Olimpjadzie, podkreśla się na wszystkie tony zapał i wytrwałość, z jaką młodzież amerykańska poświęca się sportom.

Znalazła się jednak po tamtej stronie Atlantyku znaczna grupa młodych Amerykanów i Amerykanek, która się śmiało opowiedziała przeciwko wszelkiego rodzaju sportom. Młodzi ludzie oświadczyli publicznie, że mają dość golfa, tenisa, jazdy konnej, oraz wszelkiego wysiłku fizycznego. Czują się zmęczeni ustawicznem popędzaniem ich do wyczynów sportowych, rekordów i ćwiczeń cielesnych.

Do tych nie-konformistów, których oświadczenie wywołało zrozumiały skandal w Ameryce, należą w pierwszym rzędzie artyści i artystki z Hollywood, między nimi takie gwiazdy, jak: Joan Bennett, Francis Drake, Katherine de Mille, Fred Mac Murray i inni. Zwyczajem amerykańskim, zwolennicy nowej teorji zorganizowali oryginalny klub, któremu nadali sugestywną nazwę: „Sit back and do nothing Club", co znaczy mniej więcej: „usiąść i nic nie robić".

Podobno klub rozwija się znakomicie, a grono zwolenników „dolce farniente" powiększa się z dnia na dzień, rekrutując się głównie z mieszkańców światowej stolicy filmu. Nowy rodzaj snobizmu — czy też zrozumiała reakcja po modzie przesadnego oddawania się sportom? Trudno się tu wyznać, zwłaszcza jeżeli chodzi o Amerykę, krainę kontrastów, snobizmu i ekscentryczności.

———

Miasto z przed 2.000 lat,
odkopane z pod pustyni piaskowej

Sfery naukowe zostały zainteresowane sensacyjnemi wykopaliskami w Meksyku, w okolicach południowej Nevady. Stanowią one specjalny i odrębny kompleks, którego dotąd nie mogli uczeni powiązać z jakiemikolwiek innemi, znanemi centrami kulturalnemi. Z olbrzymiego morza piasków, zostały odkopane pomniki dawnej cywilizacji, o której do tej pory nic nie wiemy. W zamierzchłych epokach jakaś nieznana bliżej olbrzymia katastrofa przerwała rozwój kwitnącego miasta. Piasek, gorzej jak woda, rozprzestrzenił się i rozlał nad wszystkiem: pustynia piaskowa pokryła domy, świątynie, pałace, place i ludzi. Przez przeszło dwa tysiące lat spoczywały w głębokich warstwach piachów południowej Newady ruiny „Pueplo Grande de Nevada".

Wykopaliska, które stanowią już przedmiot naukowych studjów, przedstawiają materjał niezmiernie ciekawy. Budynki, zachowane znakomicie, świadczą o wyrobionem życiu rodzinnem nieznanego narodu, który przed 2.000 lat posiadał już wysoki stopień cywilizacji. Budynki mieszkalne, odkopywane w południowej Newadzie, posiadają pewną analogję z budowlami starożytnemi, znachodzącemi się w Azji. Poszczególne zabudowanie mieszkalne składa się z domu, posiadającego w samym środku okrągły podwórzec, gdzie palił się stale ogień w specjalnym kamiennym piecu. Tu ogniskowało się życie rodzinne. Tu odpoczywano po pracy. Podwórzec służył równocześnie jako kuchnia. Pokoje mieszkalne były bardzo małe, co wskazywałoby na fakt, że używano je tylko jako sypialnie, oraz pomieszczenie w czasie burzy i dłuższych deszczów.

Odkopano tam też wiele narzędzi rolniczych, co świadczy, że tajemniczy ci mieszkańcy trudnili się przeważnie uprawą roli. Natrafiono również na ślady urządzeń kanalizacyjnych, służących do rozprowadzenia wody w pustynnych okolicach.

Pomiarowe studja szkieletów stwierdziły, że mieszkańcy tych okolic z przed dwóch tysięcy lat byli ludem wysokim, mocnym i odznaczającym się piękną budową ciała. Ubierali się w stroje z sukna, z którego wyrabiali coś w rodzaju tunik, oraz bardzo oryginalne stroje z piór, co przypomina szaty indyjskie.

Tyle do tej pory o tym nieznanym narodzie, posiadającym tak dużą cywilizację przed tyloma setkami lat. Może dalsze wykopaliska odsłonią jeszcze niejedną tajemnicę oraz umożliwią bliższe opisanie pochodzenia tego nieznanego narodu

———

Najstarsi Europejczycy

Któremu z ludów naszej części świata należy się miano najbardziej europejskiego ze wszystkich europejskich narodów? Mało znany jest fakt, że ludem tym są Baskowie, pochodzący z prostej linji od Iberów. którzy wylądowali już na 2.000, a może 3.000 lat przed Chrystusem na europejskich wybrzeżach morza Śródziemnego. Fenicjanie wspominają o Iberach już w 1900 r. przed Chrystusem. Prawdopodobnie lud ten przybył do Europy z Hindostanu jeszcze przed panowaniem wielkiej dynastji egipskiej.

Mowa Iberów, podobnie jak język Basków, wykazuje bliskie pokrewieństwo z mową pierwszych braminów południowego Hindostanu, jakoteż ze sanskrytem.

———

MARJA WRZEŚNIEWSKA. 60

ROK BOŻY

(Ciąg dalszy.)

Nieprzytomni od razów i strachu! Nawet najdzielniejszy ze wszystkich trzech, Pietrek, daje się ciągnąć i nogami włóczyć po piasku. I jakby w tem pomstowaniu bali się mówić o Boreckim, tak ich jego nieszczęście przerażało, tak zamykało im usta na zwykłe krzyki — krew ciurkiem płynąca z brzucha i piersi. Powolnym pogrzebowym krokiem doszli do wsi, do pierwszych chałup.

I wtedy wystąpił naprzeciw tłumom Maks, kochanek Kohuciny, popychając przed sobą Jolantę z Władzikiem.

Wtedy Maks miał w oczach coś takiego, że tłum umilkł i przystanął, i patrzył.

Wtedy Jolanta znalazła się przed noszami Boreckiego i uderzyła w szaleńczy szloch — i właśnie wtedy, nim Maks zdołał wypowiedzieć słowa, które dawno był przygotował, krzyknął Jan Borecki. Krzyknął ostatkiem sił. Krzyknął tak głośno, tak groźnie uniósł z noszy skrwawiony kadłub, tak wyraźnie wyciągnął grożącą dłoń, jakby na ten moment szykował swe siły przez całe życie. Jakby przez całe życie oszczędzał się, by moc potrzebną na tę chwilę nie opuściła go zdradziecko. Plecy Jolanty skuliły się i zadrżały. Może ta bojaźń, jaka wyzierała z jej postaci sprawiła to, co nastąpiło. Borecki zupełnie wycieńczony, ostatnim wym wysiłkiem, wysiłkiem, który mógł powstać nie z woli i nie z ciała, lecz z ogromu nienawiści i z chęci zemsty, Borecki usunął skrwawiony kadłub z powrotem na nosze. Oburzenie tłumu zostało wyparte przez palącą wściekłość. Dwa słowa Maksa były ogniem pod proch. Wybuchło. Jolanta miała przed sobą rozwścieklony tłum bab i nieustępliwych chłopów, za sobą nienawistny oddech Maksa. W oczach Jolanty zamigotał nie strach, lecz obłęd. Ścisnęła rękę Władzika i pociągnęła go w bok. Chłopak zrozumiał jedno. Stało się coś, przed czem broni się matka i przed czem chce i jego, swojego syna obronić. W chwili gdy Jolanta rzuciła się w lewo w stronę Próchnika, zaszło coś, co pomogło jej w zyskaniu pewnej odległości od chłopstwa. — Bryczka pana komisarza pędziła ku gromadzie. Zwrócili się na moment ku niej — a potem zostawiając i chłopców, Pietrka, Tychona, Józka, i Boreckiego z Depkową — ruszyli. Granatowe mundury policji państwowej nie powstrzymały ludzi od zamierzonego samosądu. Przeciwnie, widok ich uczynił na ludziach wrażenie, że to co chcą zrobić, jest ustalone prawnie. Dopuszczalne. Zresztą nikt nie myślał o prawie.

Jolanta, jak pies gnana rozpaczliwym strachem przed śmiercią...

Jolanta potykająca się o niewidzialne przeszkody...

Jolanta, której wszystkie pragnienia utkwiły w ucieczce bez ratunku i bez końca. Jolanta, która straciła trzy sekundy czasu, by porwać na ręce Władzika... Jolanta, którą pędził przed siebie strach sądu i tego czego nie chciała uczynić, a co uczyniła...

O dwieście kroków od niej biegła wieś. Przodem Walentowa i Zośka Borecka. Ostatni, tuż przed policją, szedł Maks. Nie tyle szedł ile wlókł się. Twarze pędzącej gromady nie były twarzami ludzi.

Poprzez Próchnik w górę i w dół, w górę i wdół, z dzieckiem na rękach, w najbardziej trzeźwej samoobronie — w ucieczce.

Przez Próchnik w górę i w dół; nie myśleć o niczem tylko o tem, by dopaść, uchwycić rękoma, zdusić, zabić, poszarpać, rozwłóczyć po drogach, lesie, napluć i skląć, przekląć strasznie a raz na zawsze.

Przez Próchnik w górę w dół, z myślami wpatrzonemi i wyrazistemi jak śmierć zbliżająca się z tyłu. Przez Próchnik, milczkiem, boleśnie a z szeroko otwartemi oczyna na to, co się może ostatni raz widziało.

Przez Próchnik w górę i w dół, z nienawiścią w sercach, z tępem wyrazem nieuniknionej zbrodni na twarzach, z nerwami napiętemi do ostatecznych granic, bezmyślnie, pchani gromadą w to, ci się stać musi.

Przez Próchnik w górę i w dół, z ramionami owiniętemi wokół ciała dziecka, które trzeba uratować, trzeba uwolnić, choćby samej w tej gonitwie życia i śmierci wypuścić z siebie ostatnią kroplę krwi.

A potem pola Romanówki Dolnej, które przebyto w ucieczce i w gonitwie może w sekundzie, może w godzinie. Czas zgubił się w trwodze. Czas zgubił się w siole. Nie było już niczego więcej tylko milcząca zgoda gromady na to, co trzeba wypełnić. Nie było wśród gromady nikogo, ktoby pomyślał o czemś więcej, ktoby patrzył nie tylko na plecy uciekającej lecz i na przestrzeń przed uciekającą otwartą.

(C. d. n.)

Jakie tramwaje potrzebne są Lwowowi?

Najbliższy plan czteroletni

(—) W ramach czteroletniego programu gospodarczego, jaki przygotowuje rząd dla całego kraju, samorządy miejskie przystąpiły również do opracowania szerokiego planu inwestycyjnego, licząc się z tem, że czynniki decydujące pośpieszą miastom z pomocą.

Lwów nie pozostał w tyle i przygotował swój program, obejmujący wszystkie odcinki, przyczem wzięto również pod uwagę nietylko gospodarkę samorządową, lecz również prywatną. Na pierwszy rzut zapoznać chcemy czytelnika z zamierzeniami inwestycyjnemi Miejskiej Kolei Elektrycznej, która na czoło swych, żywotnych postulatów wysunęła rozszerzanie linij komunikacyjnych w obrębie przedewszystkiem Lwowa.

Wzięto więc pod uwagę:

1) Odnowienie i przebudowanie istniejącej linji w ul. *Legjonów — Hetmańskiej* od Teatru Wielkiego do Placu Bernardyńskiego, a to z powodu zamierzonej budowy linji przez ul. Pełtewną, która tworzyć będzie dalszy ciąg linji w ul. Legjonów. Koszt tej dwutorwej linji obliczono na 370.000 zł.

2) Budowę linji dwutorowej w ul. *Pełtewnej* od Teatru Wielkiego do ul. Zamarstynowskiej, ze względu na to, że ul. Pełtewna będzie główną arterją komunikacyjną. Koszt tej linji wyniesie 180.000 zł.

3) Budowę linji dwutorowej od końca istniejącej linji w ul. *29. Listopada — przez ul. Kulparkowską* do dawnej rogatki *Gródeckiej*. Koszt 240.000 zł.

4) Budowę drugiego toru *w ul. 29 Listopada od ul. Szymonowiczów do końca linji*. Koszt 110.000 zł.

5) Budowę drugiego toru w ul. *Zamarstynowskiej od ul. Balonowej* do dawnej rogatki. Koszt 80.000 zł.

6) Przedłużenie linji dwutorowej do końca linji w ul. *Dwernickiego* przez *ul. Snopkowską do Parku i kąpieliska na Żelaznej Wodzie*. Koszt 120.000 zł.

7) Przedłużenie linji tramwajowej w ul. *Żółkiewskiej* od dawnej rogatki gościńcem żółkiewskim aż do toru przemysłowego Polskiej Kolei Państwowej, prowadzącym do *Rzeźni Miejskiej*. Koszt 170.000 zł.

8) Przedłużenie linji w ul. *Janowskiej* od dawnej rogatki do dworca kolejowego *Lwów — Kleparów*. Koszt 180.000 zł.

9) Budowę linji od ul. *Czarnieckiego* (pl. Bernardyński) przez ul. *Podwale— pl. Strzelecki — pl. Krakowski, a to z* powodu zamierzonego przeniesienia linji przez Rynek. Koszt tej linji wyniesie 190.000 zł.

10) W związku z wybudowaniem nowych linji (podanych od 1—9) zachodzi potrzeba *powiększenia obecnego taboru o 16 wagonów motorowych*, których koszt wyniesie 1,040.000 zł.

11) W związku z kolei z powiększeniem sieci tramwajowej i taboru, przewidziane jest przeniesienie wszystkich objektów znajdujących się obecnie u zbiegu ulicy Pełczyńskiej, Kadeckiej i Wóleckiej w miejsce na peryferje miasta, a to z tego powodu, że warsztaty obecne powstałe jeszcze w roku 1894, a które wówczas leżały poza miastem obecnie są za ciasne, a wskutek ciągłych dobudówek praca w nich nie może być należycie uskuteczniana, a teren zajmowany obecnie przez warsztaty, jako leżący obecnie w centrum miasta i nowoczesnej dzielnicy może być użyty na inny bardziej odpowiedni cel.

Również i obecna *stacja przetwornic*, znajdująca się na tym terenie, jako już przestarzała i nieekonomiczna powinna być zamieniona na kilka podstacji prostownikowych, w różnych dzielnicach miasta. Zachodzi więc konieczność wybudowania *budynków dla nowych warsztatów*, przeniesienie, uzupełnienie i zmodernizowanie *urządzeń maszynowych warsztatów, wybudowa- 3 podstacji prostowników*, połączonych ze sobą kablami, *rozszerzenie wozowni*, przy ul. Gródeckiej, oraz wybudo*wanie centralnego budynku administracyjnego*. Przewidywany koszt tych inwestycyj wyniesie: a) budynki warsztatowe wraz z torami i odpowiednim terenem 950.000 zł.; b) przeniesienie istniejących maszyn, uzupełnienie nowemi, żórawie, przesuwnice i inne środki transportowe i wyekwipowanie nowoczesne maszyn i urządzeń — 1,100.000 zł.; c) wybudowanie trzech podstacji prostownikowych (w okolicy Gródeckiej, Łyczakowskiej i św. Zofji) t. j. budynki wraz z prostownikami — 1,050.000 zł.; d) kable z centrali do prostowników, między prostownikami, oraz od prostowników do punktów zasilających sieć, ogółem 20 klm. kabli — 1,200.000 zł.; e) budynek administracyjny t. j. dyrekcji — zł. 500.000 zł.; f) rozszerzenie wozowni przy ul. Gródeckiej oraz urządzenie kanałów rewizyjnych w wozowni obecnej 450.000 zł.

12) Ze względu na to, że tabor wozów już ponad 35 lat jest w ruchu i wozy są w przestarzałej konstrukcji, nieekonomiczne, wymagające kosztownych napraw, należałoby zakupić conajmniej 20 wozów motorowych i 20 wozów przyczepnych, kosztem 1,900.000 zł. *Ogólny zatem koszt inwestycyj tramwajowych wyniósłby: 9,830.000 zł.*

O projektach rozszerzenia linji autobusowych zarówno miejskich, jak podmiejskich podamy w następnym artykule.

Wiadomości bieżące

12 sierpnia 1936

Środa

Klary

Jutro: Hipolita

Wschód słońca 4·13
Zachód „ 19·7

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Środa, dnia 12 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".

Czwartek, dnia 13 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".

Piątek, dnia 14 b.m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".

Sobota, dnia 15 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".

Niedziela, dnia 16 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".

TEATR ROZMAITOSCI:

Nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Książę Woroncow".
ATLANTIC: „Sonata" (w gł. roli Eliza Landi i J. Schildkraut)
CASINO: „Kindnaperzy" i „Weź serce me"...
CHIMERA: „Miłość dla początkujących" (Mirjam Hopkins).
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORJA: „Audjencja w Ischlu" oraz „Gorzka herbata".
GRAŻYNA: Podwójny program: I. „Melodja wielkiego miasta". II. „Tajemnice Peraku".
KOPERNIK: „Adieu" i „Mali Bohaterowie".
MARYSIEŃKA: „Adieu" i „Mali Bohaterowie".
METRO: „Teraz i zawsze" z Shirley Temple, oraz „Nie graj w bridża" — komedja.
MUZA: Z powodu rekonstrukcji nieczynny.
PALACE: „Arcylokaj" i „Ręce na stole".
PAN: „Imitacja życia i nocne życie bogów".
PAX: — Nieczynne.
RAJ: „Amok" (według noweli Zweiga)
STYLOWY: „Bez nazwiska" oraz rewja „Olimpjada wesołków".
SWIT: „Napad na Kongo".
TON: „Senorita w masce", oraz „Swiatło w ciemności".
UCIECHA: „Głos skazańca" i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki l. 5. — „BAWARJA".

NOWA FIRMA KATOLICKA W RYNKU. Z dniem dzisiejszym został otwarty magazyn bławatny „Manufaktura" pod kierownictwem J. Stefanowicza, Rynek 37, obok firmy Questa.

— TEATR WIELKI. Dziś w środę i jutro w czwartek o godzinie 8-mej wieczorem świetna komedja, entuzjastycznie oklaskiwana na wczorajszej premjerze „Pani Prezesowa" Hennequina i Vebera. W rolach głównych pp.: Bohdańska, Kipeniówna, Niczewska, Szrajerówna, Wilińska, oraz pp.: Kański, Berski, Leliwa, Machalski, Jaśkiewicz, Pietraszkiewicz, Pośpiełowski, Przystawski, Szpiganowicz, Więckowski. Reżyserja K. Tatarkiewicza.

— UWAGA! Dyrekcja Teatrów Miejskich podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że z nastaniem nowego sezonu nabywający bilety wcześniej w kasach przedsprzedaży, korzystają z 5-procentowej obniżki.

— TEATR ROZMAITOŚCI. Nieczynny.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Androvisc Aloiz, kapitan — Trenczyn (Czechosłowacja), Berg Rolf, prof. — Berlin, Blochowa Józefa — Warszawa, Buchelt Bronisława, żona asesora — Krosno, Chodkiewicz Krzysztof, wł. dóbr — Młynów, Grimmowa Janina — Kielce, Gotkowski Ludwik, notarjusz — Zakopane, Hasiński Władysław, przemysłowiec — Gostyń, Sas Korczyńska Stella, żona radcy — Warszawa, Ks. Koźlik Augustyn, proboszcz — Siemianowice, Kopczyński Stanisław, urzędn. państw. — Warszawa, Kulikowski Bolesław, Dyr. Izby Przem. — Warszawa, Krzisch Otto, pułkownik — Brześć n./B., Ks. Mazurek Franc. — Warszawa, Dr. Rajchel Jan, adwokat — Sanok, Dr. Rouppert Kazimierz, prof. z rodziną — Kraków, Szymkiewicz Jan, prof. gimn. — Tuchola, Dr. Sussman N., adwokat — Warszawa, Dr. Taubwurzel Adam, adwokat — Warszawa, Dr. Wistreich Artur, przem. — Kraków, Wolfart Włodzimierz, wł. dóbr — Wiktorówka, Dr. Zengteller Ludwik, prof. gimn. — Lublin, Żyborski Witold wł. dóbr — Wiśniowczyk.

— WESOŁA AUDYCJA DLA DZIECI. Mali radjosłuchacze usłyszą dziś w środę, o godzinie 15.45 z Rozgłośni Lwowskiej „Wesołą audycję" p. t. „Koło mandolinistów Bum, cyk, cyk". Będą to przygody dwóch chłopców, którzy postanowili założyć Koło mandolinistów i napotykają na pierwsze w swem młodem życiu trudności. Od czegoż jednak zapał i młodość. Trudności zostają pokonane. W audycji tej, pióra Wiktora Budzyńskiego z muzyką Eplera, Lipczyńskiego i innych, bierze udział orkiestra „Hejnał" i chór Wesołej Piątki pod dyr. Zb. Lipczyńskiego.

— ANEGDOTY Z ŻYCIA FRANCISZKA SMOLKI. Szereg anegdot z życia Franciszka Smolki, postaci głęboko zrośniętej z historją b. Galicji i z terenem starego Lwowa, opowie radjosłuchaczom znany dziennikarz i publicysta Dr. Władysław Fislar, dziś w środę o godzinie 17.50.

— RECITAL ROMANA FISZLERA W RADJO. Dziś w środę o godzinie 18.05, nadaje Rozgłośnia Lwowska recital fortepianowy i kompozytorski znanego lwowskiego pianisty i kompozytora Romana Fiszlera. W programie „Liryki" Edwarda Griega w wykonaniu R. Fiszlera i pieśń R. Fiszlera „Kochaj" w wykonaniu laureatki wiedeńskiego międzynarodowego konkursu śpiewaczego, Walerji Jędrzejewskiej, śpiewaczki, obdarzonej niezwykle radjofonicznym sopranem lirycznym.

— ZMIANY PERSONALNE W POLICJI. Postanowione zostały następujące zmiany personalne w policyjnym korpusie oficerskim na terenie województwa lwowskiego. Ze Lwowa z Komendy Wojewódzkiej P. P. przeniesieni zostali:

Nadkomisarz Wysocki do Komedy Wojewódzkiej w Tarnopolu, nadkomisarz Frankiewicz do Komendy Wojewódzkiej warszawskiej, komisarz Dugiełło do Komendy Wojewódzkiej w Tarnopolu.

Dotychczasowy komendant powiatowy policji w Drohobyczu nadkomisarz Windak, przeniesiony został do Komendy Wojewódzkiej we Lwowie, komendant powiatowy w Samborze nadkomisarz Radwański przeniesiony został do Komendy Wojewódzkiej we Lwowie.

Mianowani zostali: komendantem powiatowym w Samborze nadkomisarz Fabiański, komendantem powiatowym w Drohobyczu nadkomisarz Kołaciński b. komendant m. Lwowa.

Do Komendy Wojewódzkiej we Lwowie przechodzi ze służby w Poznaniu nadkomisarz Topolnicki.

— 30-LECIE OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ZAMARSTYNOWIE. W sobotę, dnia 15 sierpnia b. r. przypada 30-lecie istnienia i pracy Ochotniczej Straży Pożarnej w Zamarstynowie. Zamarstynów obchodzi to święto bardzo uroczyście. — O godzinie 8-mej rano odbędzie się zbiórka delegacji i oddziałów ze sztandarami na dziedzińcu strażnicy przy ul. Lwowskiej 88. Po złożeniu raportu władzom przełożonym, Straże odmaszerują do kościoła OO. Kapucynów, gdzie odbędzie się uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie dekoracja zasłużonych członków Straży i defilada oddziałów ze sztandarami. Następnie odbędzie się apel członków Straży Pożarnej Zamarstynowa, którzy 19 sierpnia 1914 r. wyruszyli do Legjonów. Z okazji jubileuszu Straży pożarnej zamarstynowskiej, odbędzie się uroczysta akademja, a wieczorem zabawa.

— NOWA AGENCJA POCZTOWA. — Z dniem 15 sierpnia b. r., uruchomioną zostanie w miejscowości Zatwarnica pow. Lesko agencja pocztowa pod nazwą Zatwarnica. Do nowej agencji pocztowej będą należeć gromady: Zatwarnica, Chmiel, Ruskie Hulskie, Krywe, Tworylna i Studenne.

— POCZTA BALONOWA PODCZAS ZJAZDU GÓRSKIEGO. W czasie Zjazdu Górskiego, jaki odbędzie się w Sanoku, komitet organizacyjny poza szeregiem imprez urządza ponadto w dniu 16 b. m. przy pomocy Klubu Balonowego „Guma" w Sanoku, przewóz poczty balonem „Sanok". Załoga balonu zabierze z urzędu pocztowego w Sanoku pocztę, przeznaczoną specjalnie do przewozu balonem i przewiezie ją do miejsca lądowania balonu w granicach Polski. Po wylądowaniu poczta zostanie wydana najbliższemu urzędowi, który z kolei przesyłki roześle do miejsca przeznaczenia już zwykłą drogą pocztową. Balonem przewiezione mogą być tylko zwykłe ekspresowe listy do 20 gr. i kartki pocztowe, tak krajowe jak i zagraniczne, za normalną taryfową opłatą. Pragnący przesłać tą drogą listy i kartki, powinni przesłać je w kopercie pod adresem urzędu pocztowego Sanok, który przesyłki te wyda do dalszego przewozu załodze balonu. Przeznaczone po przewozu balonem listy i kartki zostaną przed wysłaniem ostemplowa specjalnym datownikiem, oraz oznaczone pieczątką z napisem: Balon Sanok.

Odznaczenie dyr. W. Horzycy

Dyrektor Wilam Horzyca odznaczony został wysokiem odznaczeniem zagranicznem za zasługi położone około sztuki. Oto rząd rumuński nadał dyr. Horzycy order „Meritul Cultural" II. klasy. Order dyr. Horzycy wręczył w ub. poniedziałek konsul rumuński we Lwowie p. Gallin.

Eksponaty księcia Pszczyńskiego

(—) Jak się dowiadujemy, w Wystawie Łowieckiej, wchodzącej w ramy Targów Wschodnich we Lwowie, wezmą również udział eksponaty łowieckie księcia Pszczyńskiego. Widać więc, że Wystawa Łowiecka będzie atrakcją nielada.

Zdarzenia i wypadki

(a) ZAGADKOWA SPRAWA. Władze policyjne zajęte były w dniu wczorajszym rozwiązaniem zagadkowej sprawy, która stanowi znalezienie wśród kartofli na polu w Persenkówce zwłok dziecka w wieku około trzech lat w stanie częściowego rozkładu. Stan tych zwłok wskazuje na to, iż musiały one tam już leżeć od dłuższego czasu. Zachodzi podejrzenie, iż dziecko zostało zamordowane i następnie porzucone w kartoflisku.

(a) ULICZNY OSZUST „WPADŁ". Do przechodzącego wczoraj pl. Solskich Franciszka Pundynia (ul. Św. Łazarza 9) zbliżył się uliczny handlarz Józef Koch (ul. Źródlana 67) i zaproponował mu kupno krawatki. Pundyń wybrał dwie krawatki, za które wręczył Kochowi dwuzłotówkę. Koch momentalnie zamienił otrzymaną monetę na fałszywą, a ukazując ją Pundyniowi zażądał zamiany jej na prawdziwą. Pundyń doprowadził oszusta do komisarjatu, gdzie przeprowadzona przy nim rewizja pogrążyła go do tego stopnia, że został osadzony w aresztach policyjnych.

(a) DZIKI WYSTĘP NIEZNANYCH SPRAWCÓW. Pod laskiem w Biłohorszczy rozłożył sobie prymitywny namiot bezrobotny Jan Sowiak i tam mieszka z żoną. W ciągu nocy wpadło do namiotu kilku osobników a obudziwszy Sowiakową, zażądało od niej pieniędzy na wódkę. Ponieważ nie miała ona ani grosza, przeto napastnicy w dzikiej jakiejś żądzy niszczenia pocięli nożemi namiot, a strąciwszy garnuszek z wrzącą wodą, spowodowali poparzenie dwuletniego dziecka Sowiaków. Sprawą zajęła się policja.

POD ZAWALONYM PARKANEM DOZNAŁA ZŁAMANIA NOGI

(a) W dniu wczorajszym około godziny 2-giej po południu przechodziła ul. Źródlaną obok realności dr. Schera — Cecylja Reizes (ul. Arciszewskiego 8) i w tym momencie zawalił się parkan i przygniótł wymienioną swym ciężarem. Reizesówna upadając doznała złamania prawej nogi. Przewieziono ją do szpitala żydowskiego, gdzie pozostaje w leczeniu

USTALENIE NAZWISKA SAMOBÓJCZYNI

(a) Dochodzenia policyjne, prowadzone w związku z zamachem samobójczym nieznanej młodej kobiety, która w zamiarze somabójczym rzuciła się pod przetaczany wóz towarowy na dworcu towarowym Nr. III. na terenie Lewandówki, — ustaliły, iż denatką była niejaka Anna Białowąs, licząca 23 lat, służąca, pochodząca z Maliczkowic Wielkich, w powiecie gródeckim. Białowąsówna, która ostatnio służyła w domach żydowskich i nie była meldowaną, od pewnego czasu, straciwszy służbę, wałęsała się po okolicy głównego dworca i żyła w nędzy. Znalezione przy niej dwie nadjedzone cebule i kilka strączków fasoli — świadczyły o tem dowodnie. Ponieważ wozy na torze przetaczano około godz. 9-tej wieczorem, przeto w tym czasie nastąpił jej zamach samobójczy. Denatka okazywała pewien niedorozwój umysłowy.

ZMARLI WE LWOWIE: Rachela Wischnowitz lat 61, Józefa Gucówna lat 30, Helena Procelli lat 26 urz. pryw., Jan Rańczak lat 64 em. PKP., Aleksandra Błażejowska lat 70 żona adwokata, Czesława Matiszewska lat 38, Czesław Hobrzyński lat 62, Franciszek Nazarkiewicz lat 28, Władysław Winiarski lat 52 robotnik. Włodzimierz Saraczyński lat 58 em. sędzia, Joanna Kubik lat 48 wdowa po emer., Marja Szmyd lat 53.

W 16-tą rocznicę walk pod Zadwórzem

Komitet obchodu 16-tej rocznicy bitwy pod Zadwórzem wydał następującą odezwę:

W roku bieżącym przypada 16-ta rocznica walk polsko-bolszewickich, a w dniu 17 sierpnia rocznica krwawej bitwy pod Zadwórzem. W związku z tem zawiązał się komitet, który organizuje w dniu 16 sierpnia br. pielgrzymkę do Zadwórza, by na polu bitwy uczcić pamięć poległych Bohaterów z bataljonu piechoty Det. Rotm. Abrahama. Bataljon ten, liczący około 450 ludzi, pod dowództwem śp. kpt. Bolesława Zajączkowskiego, stoczył krwawą bitwę na polach Zadwórza w dniu 17 sierpnia 1930 r. Pomimo ogromnej przewagi sił nieprzyjacielskich, bataljon, otoczony przez kilka dywizji kawalerji bolszewickiej, przez kilka godzin bronił dostępu do Lwowa, zdobywając w historji miano „Termopil Polskich" hekatombą 318 poległych.

Mogiła pod Zadwórzem kryje szczątki Bohaterów-Ochotników. Staraniem K. P. W. stanął ub. roku pomnik na mogile pod Zadwórzem. Stowarzyszenie uczestników bitwy pod Zadwórzem, pragnąc by nazwiska poległych towarzyszy broni nie zginęły z biegiem czasu, postanowiło wmurować na mogile tablicę pamiątkową z nazwiskami opległych. Wobec znacznych wydatków, połączonych z wykonaniem wspomnianej tablicy, Komitet zwraca się z prośbą o złożenie chociażby minimalnego datku, który należy przesłać na adres: „Sekretarjat Zadwórzaków" przy Kapitule krzyża M.O.A.O., Lwów, ul. Szopena 5. Listki do wieńca, który zostanie złożony na Mogile w Zadwórzu dnia 16 sierpnia 1936 r., są do nabycia w Kapitule krzyża M. O. A. O. przy ul. Szopena 5, I. p.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby

Kontrolorzy targowi z pl. Św. Teodora, Unji Brzeskiej i Rynku zanotowali w dniach od 3 do 8 bm. następujące ceny artykułów pierwszej potrzeby: chleb 65 prc. — 26 gr., chleb żytni ciemny 95 prc. — 20 gr., chleb pszenno żytni — 32 gr., bułki pszenne — 3 i pół gr., mąka pszenna 55 prc. — 36 gr., mąka żytnia 65 prc. — 24 gr., mleko niezbierane 18 gr., masło deserowe 2.70 zł., masło kuchenn e2.50 zł., jaja świeże 5 i pół gr., mięso wołowe 1 zł., mięso wieprzowe 1.35 zł., kiełbasa zwyczajna 1.70 zł., słonina świeża 1.65 zł., smalec 2.10 zł., mięso cielęce przednie 1.20 zł., tylne 1.35 zł., sadło 1.75 zł., ziemniaki 6 i pół gr. Zaznaczyć należy, że nie są to ceny sztywne i na niektórych targowiskach ceny idą raczej ku zniżce.

Nowe nazwy ulic we Lwowie

Na ostatniej sesji Magistratu, jak już o tem donosiliśmy, nadano szeregowi nowopowstałych ulic nazwy lub też zmieniono dotychczasowe nazwy ulic.

Oto niektóre z tych ulic: nazwiskiem Majora Idzikowskiego nazwano ulicę od ul. Janowskiej do Miejskiej, imieniem Jana Sas-Zubrzyckiego zamianowano ulicę Boczną od Drogi Lubieńskiej, nazwę ul. Jurka Bitschmana otrzymała ul. od Toporowej do Obrony Dworca. Dalej powstały nowe ulice: Hangarowa od ul. Szerokiej ku południowi na Lewandówce, Radzymińska od ul. Gródeckiej do Sygniówki, ul. Cudnowska od ul. Gródeckiej do Głównej, Hreczana od ul. Gródeckiej ku północy, Łowczówek od Drogi Lubieńskiej ku północy, Pułk. Marcelego Śniadowskiego od Drogi Kulparkowskiej ku północy, Por. Jana Wilusza od Drogi Kulparkowskiej ku północy, Władysława Gubrynowicza od ul. Królewskiej do Ogrodnickiej na Zamarstynowie, Bolesława Limanowskiego od ul. Żółkiewskiej do zakrętu ul. Kuszewicza, Por. Steinhausa od ul. Słonecznej do Pełtewnej, Antosia Petrykiewicza (Zniesienie), Kardynała Hozjusza od ul. Św. Florjana do ul. Wniebowstąpienia, Tadeusza Wyrwy-Furgalskiego od ul. Żółkiewskiej do Zamkowej, Jana Galla od ul. Piaskowej do Rewakowicza, Prof. Józefa Hilarowicza od toru kolejowego do ul. Wotywnej. Ulicę Cłową przemianowano na ul. Prez. Józefa Neumana. Równoległą do ul. Stryjskiej nazwano ul. Generała Tadeusza Rozwadowskiego. Część ul. Sierpowej i Torosiewicza nazwano ul. Sanisława Alexandrowicza. Boczną ul. Persenkówki nazwano ul. Por. Józefa Mazanowskiego, a boczną Kadeckiej — Hipolita Śliwińskiego, boczną ul. Kochanowskiego — Kpt. Ludwika Kopcia, ul. od Gródeckiej do Lwowskich Dzieci — Mjr. Tatar-Trześniowskiego, boczna ul. Nabielaka i Issakowicza — Mjr. Albina Fleszara.

Wpływ ostatnich upałów na plantacje miejskie

Z powodu ostatnich upałów ucierpiały również bardzo wiele plantacje miasta Lwowa. Upały odbiły się na kwietnikach, mimo częstego polewania ich, a już najbardziej na trawnikach, co łatwo rzucało się w oczy przechodniom. Najwięcej jednak ucierpiały topole na ul. Akademickiej, które tak podobają się mieszkańcom Lwowa. Przedewszystkiem utraciły one prawie połowę liści, a reszta liści, które tak piękną zielonością połyskiwały w promieniach słońca, pokryły się pokrzywką. Zaznaczyć trzeba, że topole najwięcej cierpią tak od szkodników roślinnych jak i zwierzęcych. Celem oczyszczenia liści z grzybków opryskiwano je w ostatnich dniach rozczynem siarczanu za pomocą specjalnego przyrządu. Wogóle utrzymanie tych topoli wymaga wiele zabiegów z powodu braku w ul. Akademickiej odpowiedniej gleby, dalej z powodu bliskości asfaltu, kamieni i kamienic.

Czeladnik kominiarski w opresji

(a) Ludwik Kalinowski, liczący 38 lat, czeladnik kominiarski, przeżywał w dniu wczorajszym w godzinie porannej niemiłe chwile. Do Związku kominiarskiego nie należy i nie strajkuje obecnie, gdy więc wczoraj około g. 7 rano szedł do swego majstra Djonizego Blicharskiego (ul. Rutowskiego 12) przystąpiło do niego 7-iu strajkujących czeladników kominiarskich i zawezwało go, aby natychmiast udał się do lokalu Związku (Rynek 29), „gdyż tam czeka prezes Związku na niego"... Kalinowski oświadczył im, że do żadnego związku nie należy i do lokalu związkowego nie pójdzie, gdyż spieszy się do swych zajęć. Energiczna jego postawa skonfundowała nieco strajkujących, którzy szli za nim aż do ul. Rutowskiego, a gdy Kalinowski wszedł do kamienicy nr. 12, dwaj z nich wpadli za nim na schody i tam go pobili. Następnie wykręciwszy mu rękę poprowadzili go do lokalu związkowego, skąd go posterunkowy wyprowadził. Wśród bijących go rozpoznał Kalinowski czeladnika kominiarskiego Adama Daszkiewicza. Sprawą napadu na Kalinowskiego zajęła się policja.

ŚMIERTELNA OFIARA NIEOSTROŻNEGO SZOFERA

(a) Na gościńcu stryjskim w rejonie Sokolnik wydarzył się wczoraj przed południem tragiczny wypadek. Obok wozu swego stał na gościńcu Eljasz Chołod, gospodarz ze Sołonki, gdy nadjechała ze Lwowa autodorożka nr. 90.290, prowadzona przez Michała Bojarskiego w kierunku Stryja. W momencie mijania wozu samochód tak silnie potrącił Chołoda, iż uderzył on głową o nagromadzone na jezdni kamienie i stracił przytomność. Bojarski zabrał ciężko potłuczonego Chołoda do swej autodorożki i przewiózł go do szpitala powszechnego, gdzie Chołod niebawem zakończył życie. Dochodzenia przeciw Bojarskiemu prowadzi posterunek P. P. w Sokolnikach.

---

16 metrów w trójskoku



uzyskał Japończyk Tajima (Tadzima) zdobywając w ten sposób złoty medal. Jest to rekord światowy. Drugim był również Japończyk Narada.

Występ komunistów w cerkwi św. Piotra i Pawła

Prasa ukraińska donosi o incydencie, jaki wydarzył się w ub. niedzielę w cerkwi św. Piotra na Łyczakowie.

Oto po nabożeństwie porannem paroch gr.-kat. zaczął wygłaszać krótkie kazanie, w którem wskazywał na niebezpieczeństwo komunistyczne. W pewnym momencie jakiś osobnik stojący w cerkwi wyciągnął pięść do góry i krzyknął: „To oszustwo, co ksiądz powiada, nieprawda".

W cerkwi powstało zamieszanie, ale jeden z obecnych usunął prowokatora z cerkwi, a równocześnie towarzysz owego osobnika zaczął wznosić szereg ordynarnych okrzyków. Okazało się, że na ulicy obok wspomnianych 2-ch typów znajdowali się trzej dalsi, którzy wznosili okrzyki, podnosząc pięści do góry, co, jak wiadomo, jest pozdrowieniem komunistów.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Przemyśla

Elektrownia na czele zagadnień gospodarki miejskiej Przemyśla

Z Przemyśla piszą nam:

Miasto pozostaje pod znakiem elektrowni miejskiej, podobnie jak to się dzieje od dłuższego już czasu, że sprawy miejskie absorbują uwagę Przemyślan, co należy uznać jako objaw wcale znamienny.

Wysunięcie się sprawy elektrowni na front zagadnień komunalnych nastąpiło w ścisłym związku z bardzo aktualnemi możliwościami fundamentalnej zmiany ustroju techniczno - administracyjnego tego przedsiębiorstwa.

Hala maszyn niepokoi bowiem swoim stanem fachowców i laików. Niedawno sprawiony i wstawiony do elektrowni „Diesel" stanowi niemal od dnia swoich urodzin, źródło zmartwień i kłopotów zarządu miejskiego i kierownictwa MZE. Ten zespół maszy nowy, nabyty za drogie pieniądze, chociaż na dogodnych warunkach, zawiódł bowiem pokładane w nim nadzieje, pogarszając stan ogólnej sprawności technicznej elektrowni.

Przerwy w oświetleniu zdołano wprawdzie każdym razem usunąć zapomocą systemu łatania niesfornych cylindów, w zasadzie jednak, trudno opanować chorobę nurtującą MZE., które jako przedsiębiorstwo eksploatacyjne i niewysychające permanentne źródło dochodów miejskich nie śmie niedomagać. Każda przerwa w ruchu, naraża bowiem finanse gminy na wielkie straty, to też zrozumiałem jest, że zarząd miasta broni się przed takiemi luzami.

Obecnie wystąpiono z pomysłem, który już nie jest pierwszej młodości, by elektrownię wzbogacić o nowy tzw. turbogenerator. „Mebelek" ten kosztowałby około 130 tysięcy złotych.

Jest to wydatek w dzisiejszych stosunkach znaczny, przyczem należy pamiętać, że elektrownia zbędnemi funduszami nie rozporządza i unika zaciągania zobowiązań z tytułu jakichkolwiek nowych inwestycyj, wytwarzają one ciężkie trudności płatnicze. Nowa maszyna nie odegrałaby zresztą roli różdżki czarodziejskiej i nie zmodernizowałaby elektrowni, ani nie podniosłaby jej sprawności w stopniu obecnie wymaganym w związku choćby z „przetoczeniem" produkcji prądu stałego na prąd zmienny. Śródmieście czeka na tę zmianę już od dłuższego czasu, sprawa idzie jednak stępo.

W takim stanie rzeczy przeważyć musiała opinja, by kontynuować starania o uzyskanie zezwolenia na kupno turbogeneratora, zależnego od Min. Przemysłu i Handlu (chodzi o zespół maszynowy fabrykacji zagranicznej). Niemniej jednak stwierdzono nieodzowną potrzebę nawiązania rozluźnionego ostatnio kontaktu z „Podkarpackiem Towarzystwem Elektrycznem", które już dawniej wniosło ofertę o dzierżawę elektrowni przemyskiej. Ta firma ma więc obecnie wnieść nową cfertę, podobnie jak lwowski Z. E. O. L.

Coraz mocniej ustala się więc zdanie, że sytuacja sama prze ku rozwiązaniu problemu elektrycznego w kierunku odśrodkowym, gdyż elektrownia już nie potrafiłaby we własnym zakresie opanować coraz wyżej piętrzących się trudności. Obecnie chodzi o takie rozwiązanie sprawy, by było ono jak najkorzystniejszem dla miasta i odbiorców prądu elektrycznego.

* * *

SĄD DYSCYPLINARNY dla obrońców sądowych, po przeprowadzonych dochodzeniach, skreślił z listy obrońców nazawsze em. sędziego Sądu Grodzk., p. K. w Sądowej Wiszni, wychodząc z założenia, że p. K. dopuścił się czynu kolidującego z godnością stanu adwokackiego, pobierając od jednej ze stron w procesie gromady Zawada z gromadą Rudniki, wynagrodzenie w kwocie 1000 zł. za przeprowadzenie procesu cywilnego, do czego nie był uprawnionym.

SĄD OKRĘGOWY W PRZEMYŚLU w osobie s. s. o.. p. Matyi zasądził niejakiego Stefana Danyluka z Posady Nowomiejskiej na półtora roku więzienia za to, że oskarżony w czasie sprzeczki, jaka miała miejsce między Kuźmą Kurylukiem a jego teściową Marją Kuryluk, broniąc Kurylukową uderzył Kuźmę siekierą w głowę tak silnie, że tenże wskutek tego zmarł.

Ze Stryja

OBCHÓD ROCZNICY WYMARSZU KADRÓWKI. Dnia 5 b. m., w wigilję rocznicy wymarszu pierwszej kadrowej, za inicjatywą Związku Legjonistów oraz Związku Strzeleckiego, odprawionem zostało w kościele parafjalnym obrz. rzym.-katol. nabożeństwo żałobne za ś. p. legjonistów poległych w bojach o Niepodległość.

REJESTRACJA 18-LETNICH. Na ulicach miasta ukazały się afisze, powiadamiające wszystkich w roku 1918 urodzonych mężczyzn, iż w dniach od 1-go do 30-go września odbywać się będzie w Magistracie miasta rejestracja (obowiązkowa) poborowych. Zgłaszający się do rejestracji winni mieć przy sobie dokumenty stwierdzające ich tożsamość, datę urodzenia i td.

Ze Stanisławowa

PRZYTRZYMANIA. Pod zarzutem podpalenia domu został aresztowany Schöndorf Leizar, krawiec. Pod zarzutem kradzieży został przytrzymany Amster Samuel.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Na szkodę Świętosława Wł. Łukasza, skradł nieznany sprawca portfel, w którym znajdowały się papiery i dokumenty osobiste. Kradzieży dokonano w biały dzień obok głównej poczty.

SZCZEGÓŁY SAMOBÓJSTWA LWOWSKIEGO PRZEMYSŁOWCA NAFTOWEGO. Tak już donieśliśmy w Stanisławowie wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie przedsiębiorca naftowy Mykiecyj. Samobójstwa dokonał w mieszkaniu drugiego przedsiębiorcy naftowego Bernarda Wittelesa. Mykiecyj w krytycznym dniu miał zrealizować wspólnie z Wittelesem pewien interes. Przy samobójcy znaleziono czek „Banku Zemelnego" ze Lwowa na sumę 7.000 zł. Jak się okazało czek ten był bez pokrycia.

Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest nadal. Na temat samobójstwa Mykieceja krążą w mieście fantastyczne pogłoski.

Z Kołomyji

OBCHÓD 22 ROCZNICY WYMARSZU 1 KOMP. KADROWEJ DO BOJU. Dnia 5 b. m. w związku z 22 rocznicą wymarszu 1 kompanji kadrowej do boju o wolność i niepodległość Polski, orkiestra 49 p. p. odegrała o godz. 6 pobudkę, maszerując ulicami naszego miasta. O godz. 8 zostało odprawione w kościele parafialnym w Kołomyji żałobne nabożeństwo za poległych bohaterów, przy udziale przedstawicieli władz i urzędów miejscowych, oraz organizacyj społecznych. O godz. 19'30 odbyła się na podwórzu Związku Strzeleckiego, przy ul. Majora Gniadego zbiórka oddziałów Zw. Strzel., Sokoła i organizacyj społecznych, poczem o godz. 20'15 nastąpił wymarsz na boisko Sokoła, gdzie zapalono ognisko oraz odczytano „apel poległych". Następnie wygłosił naucz. Zaremba okolicznościowe przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i gen. Insp. Sił Zbrojnych — „niech żyje", co zebrani trzykrotnie powtórzyli, poczem orkiestra 49 p. p. odegrała Hymn państwowy.

Z boiska Sokoła nastąpił wymarsz na pl. Piłsudskiego, gdzie pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego złożono wieńce, poczem nastąpiło tam 2 minutowe milczenie. Na zakończenie uroczystości orkiestra 49 p. p. odegrała marsz żałobny i „Pierwszą Brygadę".

Z Jarosławia

Aresztowanie żony kupca z Przemyśla

Piszą nam:

W okolicy Muszynki na granicy czeskiej przytrzymały organy kontroli skarbowej Margitlę Kornową, która miała zamiar przekroczyć granicę. Podczas rewizji zakwestjonowano u Kornowej, która jest żoną kupca przemyskiego książeczkę oszczędnościową na 5.000 zł. Książeczkę tę zamierzała Kornowa przemycić zagranicę.

Kornową osadzono w aresztach sądu grodzkiego w Muszynie, a sprawę przeciw niej o naruszenie przepisów dewizowych skierowano na drogę karno - sądową, książeczkę oszczędnościową skonfiskowano i zdeponowano w sądzie.

POWRÓT REEMIGRANTÓW. Przed dwoma miesiącami wyemigrowało do Łotwy na zarobek 511 włościan z powiatu jarosławskiego. Obecnie wróciło około 100 chłopców i dziewcząt, podając za powód niemożliwe stosunki pracy tam praktykowane, gdyż kazano im pracować w dzień i w nocy, bito ich i katowano, traktując gorzej bydlęcia. Starostwo jarosławskie spisało z niemi protokoły i przesłało do władz ministerjalnych do dalszego użytku

Z Worochty

BRAK ZEGARA KOLEJOWEGO. Na peronie dworca kolejowego w Worochcie, brak jest wielkiego, widocznego zegara, a potrzeba jego jest tem większa, że letnicy i wycieczkowcy mają zasadę chodzić bez chronometru. Umieszczenie zatem elektrycznego zegara na peronie tak ruchliwej stacji oddałoby i potrzebom życia i kulturze wielkie usługi. W braku dziennego prądu i elektrowni kolejowej można łatwo doprowadzić prąd do zegara z elekrowni państwowej i sprawa — ku ogólnemu pożytkowi byłaby załatwiona. Drugi taki zegar należałoby dla wygody wszystkich, umieścić na gmachu urzędu pocztowego.

PRZESTRZEGAĆ MELDUNKÓW. Kilka pensjonatów, zapewne wskutek opieszałości, nie załatwiło na czas spraw meldunkowych, co narażało gminę na duże straty. Gmina przystąpiła zatem do ścisłej kontroli meldunków nawet na terenach wycieczkowych, co w rezultacie ujawniło tę aferę. W stosunku do niesumiennych właścicieli zastosowane zostaną odpowiednie sankcje karne.

TEATR Kaczorowskiego przyjeżdża z rewją operetkową pióra Henryka Zbierzchowskiego pt. „Choć goło, ale wesoło" i „Jarmark śmiechu".

Z Kosowa

AMERYKAŃSKIE MALARKI W KOSOWIE.

Do Kosowa przybyła wycieczka słuchaczy Nowojorskiej Akademji Sztuk Pięknych, razem kilkanaście osób pod kierunkiem prof. Bartłomiejczyka z Warszawy. Goście amerykańscy zwiedzają Huculszczyznę i studjują sztukę ludową. Dla malarek amerykańskich zaaranżowano pokazowe wesele huculskie, które było przedmiotem wszechstronnych studjów ze strony gości

Emocjonujący bieg 3.000 m. z przeszkodami



Zdjęcie z chwili brania przeszkody podczas biegu na 3.000 m. Zwycięzcą został Fin, Iso-Hollo, ustanawiając nowy rekord olimpijski (czas — 9:03,8 min.). Drugi — Fin, Matilainen — skacze akurat przeszkodę, wraz z Amerykaninem, Manningiem, — Niemiec Dompert biegnie za nim z prawej.

Radjofonja krótkofalowa w Polsce

W swoim czasie dużo było ożywienie i większe zainteresowanie ruchem krótkofalowym niż obecnie. Odkąd jednak, dzięki szybkiemu postępowi techniki, rozwinął się w Polsce przemysł radjotechniczny — wygasły zapały radjoamatorskie.

Ruch krótkofalowy stracił na szerszej popularności, ale zachował element głębiej interesujący się techniką a mniej stroną rozrywkową, zyskał zatem na doborze ludzi. Krótkofalowcem jest prawdziwy amator, który nie tylko odbiera, ale nadaje ze swej stacyjki i słuchany jest przez innych radjoamatorów krótkofalowców. W ten sposób radjoamatorstwo krótkofalowe jest źródłem cennych nieraz odkryć, stosowanych następnie w praktyce radjowej ogólnej. Krótkofalowcy stanowią pozatem łączność kulturalną między sobą, a więc między krajami, w których pracują. Praca ich może przynieść nieocenione korzyści, również i w innych dziedzinach, np. w wypadkach katastrof żywiołowych. Podczas klęski powodzi w Polsce przed dwoma laty kilku krótkofalowców w Małopolsce zachodniej utrzymywało wcale skutecznie łączność między ludnością zalanych okolic, a akcją ratowniczą przez podawanie informacyj innym krótkofalowcom, którzy komu nikowali je władzom i rozgłośniom regjonalnym Polskiego Radja. Wybitną pomoc w tych wypadkach nieśli rodakom swym krótkofalowcy Anglji, a podczas zasp śnieżnych — krótkofalowcy w Alpach.

Od r. 1933 liczba krótkofalowców polskich, zrzeszonych i posiadających stacyjki krótkofalowe nadawczo-odbiorcze, wzrosła podwójnie. Dzisiaj mamy właściwych krótkofalowców już zgórą 300. Z tej liczby około 150 pracuje w obu kierunkach, to zn. nadawania i nasłuchu, reszta to nasłuchowcy, pracujący głównie alfabetem Morse'a bez mikrofonu.

Najczęściej stosowaną falą w krótkofalownictwie polskiem jest fala 40 m. Jednakże i w zakresie fal krótkich sprawy zostały uregulowane przez Międzynarodową Konferencję Radjową w Madrycie w r. 1932. Wtedy krótkofalowcom przyznano następujące za kresy: 75—84 m; 41'9—42'8 m; 20'2 m, a w zakresie fal bardzo krótkich: 10'5 i 5 m.

Najwięcej, bo 127 krótkofalowców ma okręg warszawski, następnie idą: Lwów — 100, Poznań — 97, Wilno — 76, Kraków — 48, Bydgoszcz — 45, Częstochowa — 40, i Łódź — 30.

Siedzibą centralną Związku Krótkofalowców polskich jest Warszawa, gdzie lokal Związku mieści się przy ul. Nowy Świat 21; krótkofalownictwo jako ruch pożyteczny, znajduje poparcie władz administracyjnych, pod warunkiem jednak, że pragnący eksperymentować, przestrzegać będzie ściśle wymaganych w tym względzie przepisów bezpieczeństwa. Każda zatem stacja krótkofalowa, amatorska, musi być należycie zarejestrowana.

W Europie najsilniej rozwinięte jest krótkofalownictwo w Anglji a za oceanem w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Program radjowy

ŚRODA, DNIA 12 SIERPNIA

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw.) „Niebezpieczeństwo wody“ — pogadanka sportowa Mgr. St. Rischki. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Muzyka lekka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 (Lw.) „Zakładamy Koło mandolinistów „Bum - cyk - cyk“ — wesoła audycja dla dzieci, pióra Wiktora Budzyńskiego z muzyką Adama Eplera, Zbigniewa Lipczyńskiego i innych. — 16.15 Koncert solistów. 17.00 Koncert z Poznańskiego Ogrodu Zoologicznego, w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej. 17.50 (Lw.) „Anegdoty z życia Franciszka Smolki“ — wygł. dr. Władysław Filar. 18.00 (Lw.) Silva Rerum. 18.05 Recital fortepianowy Romana Fischlera. 18.25 (Lw.) „O dożynkach w dawnej Polsce“ — wygłosi p. Marja Domańska. 18.35 (Lw.) Program na jutro. — 18.40 Pogadanka reklamowa P. K. O. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Amerykański week - end“ — obrazek muzyczny w układzie St. Roya. 20.00 „Słynne symfonje“. — II-ga audycja: Wolfgang Amadeusz Mozart. 20.30 „Wędrówka mikrofonu po prowincji“. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Piąta audycja z cyklu: — „Utwory Fryderyka Chopina“. 21.30 „Przy księżycu“ — piosenki i melodje nastrojowe. 22.00 Transmisja wiadomości z XI Olimpjady w Berlinie. 22.30 (Lw.) Wiadomości sportowe. 22.35 (Lw.) Muzyka taneczna na płytach. 23.00 Zakończenie audycyj (lokalnie).

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowo Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.